GMINA KRZYWDA
W Anielinie wygrał sport
strona 23

Złoto Marcina Golenia
strona 20

ŁUKÓW 83 pary świętowały Złote Gody
strona 04

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

27 września - 3 października 2022 r. ■ nr 39 (924) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

Chciał ratować zięcia i oddał oszustowi swoje oszczędności

(fot. Policja Lubelska)

STRONA 7

78-latek usłyszał przez telefon, że jego zięć spowodował wypadek. Aby uchronić zięcia od aresztu, starszy pan przekazał oszustom 20 tys. zł.

100-lecie OSP Radoryż Kościelny

Strażacy mają nowy wóz i sztandar.
STRONA 22

Minister Czarnek pedałował na rajdzie w Adamowie i Serokomli

ADAMÓW/SEROKOMLA

Ponad stu rowerzystów, w większości uczniów, odwiedziło razem z ministrem edukacji miejsca związane z martyrologią narodu polskiego z czasów II wojny światowej.

STRONA 12

Minister Przemysław Czarnek odwiedził na rowerze Zakępie w gminie Adamów

R E K L A M A

STUDNIE GŁĘBINOWE
Tel. 793 025 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

STARA KUŹNIA 2021
Już otwarte zapraszamy
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

visionoptyk Blizej Ciebie
PIERWSZE URODZINY
-50% RABAT NA WSZYSTKIE OKULARY korekcyjne i przeciwsłoneczne
26-30 wrzesień 2022
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

SKUP, KOSZENIE I SUSZENIE KUKURYDZY MOKREJ
terminowa płatność
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy
FHU Łukasz Jóźwik
Wola Burzecka 120, tel. 602 888 262

N 2313
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 39
LUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

KOMENTARZE Z FORUM 24wspolnota.pl Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł pt. **„Co trzeba zrewitalizować w Łukowie? Burmistrz ogłosił konsultacje społeczne”**, w którym informowaliśmy, że w ramach konsultacji można zgłaszać do włodarza miasta swoje opinie dotyczące wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Łukowie.

Łukasz: Ul. Cieszkowizna krótsze światło zielone, niż ul. Partyzantów, tam są dwie szkoły, więc powinna być na odwrót.
Marek: Obwodnica 50 km na h - masakra.
Stanisław: Za dużo jest ulic jednokierunkowych w centrum miasta i nie tylko, co stwarza korki w Łukowie.
Iwona: Ul. Brzozowa!!!
Marek: Zjazd za rondem na Warszawskiej w stronę Ryżek, droga na Żelechów, gość, który ten zjazd wytyczał, to chyba był po niedzieli lub bez prawa jazdy, rowerzysta. Zestawem tzn. ciągnik siodłowy + naczepa, nie ma opcji bez jazdy po znakach i rozrywania opon przez krawężniki i źle zaprojektowany zjazd dla aut ciężarowych, także chciałbym tego typa posadzić na taki zestaw i zobaczyć jego minę, jak go tam rozwala na zjeździe z tego prawoskrętu.
Monika: Za mało jeszcze betonozy w Łukowie? Bo tak się kończą te ich „rewitalizacje”.
jowialny: To straszydło na rogu Piłsudskiego i Konwiktorskiej. Albo ten budynek na rogu Warszawskiej i Browarnej. Stoi to to i straszy, i niszczeje. Wiem, że to prywatne, ale ludzie... toż to „Łuków Śródmieście”.
cyklista: W mieście potrzeba więcej ścieżek rowerowych.
psiara: Potrzebny jest duży wybieg dla psów w parku, żeby się wybiegały. Szkoda, że nie udało się, żeby ten pomysł wygrał budżet obywatelski.
Łukowiak: Może by jeszcze sprawdzić, czy u kogoś jest eternit na domu, na budynkach gospodarczych, w ociepleniach starych bloków i to usunąć.
PKS: Można by odnowić dworzec PKS, żeby ładniej wyglądał ten plac w centrum miasta.
Marian: może coś zrobią z tymi podziemnymi toaletami na placu PKS, pełno tam śmieci wpada, Albo to otworzyć na nowo po odnowieniu, albo zasypać, bo po co to trzymają - na schron w razie wojny?

11 listopada - II Łukowski Maraton Kabaretowy

Przed nami kolejna odsłona Łukowskiego Maratonu Kabaretowego. Największe gwiazdy sceny kabaretowej: Ani Mru Mru i Chyba wystąpią w Łukowie podczas II Łukowskiego Maratonu Kabaretowego.

Ani Mru Mru – prawdziwi weterani sceny kabaretowej. Trio Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek to grupa, której nie trzeba nikomu przedstawiać. Ich niezapomniane skecze bawią do łez, a sami panowie gwarantują najwyższy poziom dobrej zabawy.
Chyba - kabaret wielokrotnie nagradzany na najważniejszych festiwalach kabaretowych. Swoją energią i świeżością podbijają sceny całej Polski. Ich występy to skecze o codziennych sytuacjach, które przydarzają się każdemu. Artyści mają znakomity kontakt z publicznością.
*osoby, które zakupiły bilety na kabaret Chyba już wcześniej, proszone są o kontakt z organizatorem: Agnieszka Knapik-Bilska tel. 660 492 039

Kiedy?
11 listopada 2022, godzina 18:00
Gdzie? Hala sportowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie
(ul. Partyzantów 15), czyli hala w szkole „Jedynka”
Bilety: 100 zł 80 zł 70 zł
Bilety do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Szukają dentystów do podstawówek

ŁUKÓW Można składać oferty na realizację opieki stomatologicznej nad uczniami szkół, dla których organem prowadzącym jest Miasto Łuków. Opieka stomatologiczna dotyczy łącznie ok. 2 722 uczniów szkół. Ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Łuków lub przesłać mailem na adres: sekretariat@um.lukow.pl najpóźniej do 30 września 2022 r. do godz. 15.30 z dopiskiem „Opieka stomatologiczna nad uczniami”.

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter fasad, Ogniwo/ Bud -Tom	1	6 626,95 zł	u
Robotnik gospodarczy, Wojcieszków	1	3 010,00 zł	u
Operator maszyn produkcji obuwia, Łuków	1	3 010,00 zł	u
Szwaczka maszynowa, Łuków	1	3 800,00 zł	u
Pracownik restauracji, Łuków/ McDonalds	1	21,72 zł/godz.	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Trzebieszów Drugi/ WILDREZ	1	5 500,00 zł	u
Zastępca kierownika przygotowania produkcji i krojowni Łazy/ Łuksja	1	3 600,00 zł	u
Sprzątaczka, Płudy/ Wierzejki	1	3 010,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	3 510,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	3 010,00 zł	u
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 4	0,5	2 600,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego w szkole podstawowej i przedszkolu, Zalesie	1	4 224,00 zł	u
Szwaczka maszynowa, Łazy/ Łuksja	1	3 600,00 zł	u
Prasowaczka ręczna, Łazy/ Łuksja	1	3 600,00 zł	u
Specjalista ds. przygotowania produkcji, Łazy/ Łuksja	1	3 400,00 zł	u
Psycholog, Strzyżew/ ZS	0,4	1 728,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Konkurs Poezji i Prozy Żydowskiej „W blasku szabasowych świec”

ŁUKÓW W Polsce od stuleci rozwijała się zarówno materialna, jak i literacka kultura żydowska. W Łukowie także była liczna społeczność żydowska o bogatej kulturze. Tu 10 stycznia 1914 r. urodził się poeta i prozaik Jakub Zonszajn. W celu popularyzacji kultury żydowskiej Łukowski Ośrodek Kultury ogłasza: Miejski Konkurs Poezji i Prozy Żydowskiej dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych „W blasku szabasowych świec”. Konkurs odbędzie się 3 listopada w galerii „PROwizorium” ŁOK o g.10:30. Karty zgłoszenia trzeba dostarczyć do 24 października do sekretariatu ŁOK lub na adres: ul. Wyszyńskiego 20. Regulamin na stronie internetowej ŁOK.

R E K L A M A

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

ŁUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Osy przy szkole i paraliż Łukowa

Na czas akcji strażaków ulice zostały zamknięte, spowodowało to gigantyczne korki w całym mieście (OSP KSRG Dąbie)

Kobieta z nieznanych przyczyn z dużą siłą wjechała w ogrodzenie, strażacy musieli wydobyć ją z pojazdu (OSP Jedlanka)

Duża akcja strażaków

W poniedziałek przed godziną 8 strażacy zostali zadysponowani do uprzątnięcia substancji ropopochodnej, która została rozlana na odcinku kilku kilometrów ulicami Łukowa. Działania zastępów przybyłych na miejsce polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i zneutralizowaniu substancji. Do akcji przybyło 11 zastępów strażaków: 4 x JRG Łuków, OSP Dąbie, OSP Łazy, OSP Jedlanka, OSP Krzywda, OSP Gręzówka, OSP Karwów i OSP Trzebieszów.

Osobówką w ogrodzenie

Tego samego dnia w Szyszkach około godziny 17 doszło do wypadku drogowego. Jak poinformował dyżurny PSP, kobieta kierująca samochodem osobowym z nieznanych przyczyn wjechała w ogrodzenie posesji. Strażacy przybyli na miejsce musieli pomóc jej w wydostaniu z auta. Następnie udzieli pierwszej pomocy i założyli kołnierz ortopedyczny na szyję. Potem poszkodowaną zajął się zespół ratownictwa medycznego. Policja na miejscu zajęła się ustaleniem przyczyn tego wypadku. W akcji brali udział: OSP Szyszki, OSP Jedlanka, PSP Łuków, zespół ratownictwa medycznego i policja.

Osy w szkole

W Kisielsku przy Szkole Podstawowej w środę 21 września po godzinie 11 strażacy usuwali gniazdo os, które zagrażało uczniom. Działania druhów polegały na usunięciu zagrożenia w ubraniach ochronnych pszczelarskich.

Osy u seniorów

Następnego dnia podobne zgłoszenie dostali druhowie z OSP Powały. W Ciechominie strażacy usunęli gniazdo ze ściany domu jednorodzinnego, w którym zamieszkiwały osoby w podeszłym wieku i osy stanowiły dla nich zagrożenie życia.

Pożar w piwnicy

W piątek po godzinie 22 pojawił się ogień w domu jednorodzinnym w Trzebieszowie. Na miejscu pracowały dwa zastępy z JRG Łuków, OSP Wierzejki, OSP Karwów i OSP Kurów. Strażacy przybyli na miejsce stwierdzili, że ogień wydobywa się z piwnicy. Natychmiast przystąpili do gaszenia za pomocą prądów wody. Ratownicy wyposażeni w aparaty ochrony układu oddechowego i kamery termowizyjne sprawdzili obiekt i tam podali kolejne prądy wody w natarciu na pożar. Jednocześnie prowadzono oddymianie budynku przy pomocy wentylatora osiowego. Po dogaszeniu ognia i sprawdzeniu obiektu miernikiem gazowym nie stwierdzono zagrożenia. Z obiektu ewakuowało się sześć osób jeszcze przed przybyciem służb ratowniczych, w tym dwoje dzieci.

Otwarcie mieszkania

W Krzówce (gm.Serokomla) strażacy z OSP Serokomla i OSP Charlejów otwierali mieszkanie, aby ułatwić pomoc osobie znajdującej się wewnątrz. Po przybyciu na miejsce druhowie na prośbę zespołu ratownictwa medycznego przystąpili do otwarcia mieszkania przy pomocy sprzętu burzącego. Wewnątrz znajdowała się osoba, której ZRM udzielił pomocy.

Transport chorego

W nocy z 24 na 25 września w Łukowie na ul.Międzyrzeckiej strażacy zostali zadysponowani do pomocy przetransportowania osoby chorej z czwartego piętra w bloku do karetki znajdującej się przed budynkiem. Osoba potrzebująca pomocy znajdowała się na kwarantannie. Strażacy przeprowadzili ewakuację w ubraniach ochronnych ze względu na dodatki wynik testu na Covid. Po działaniach przeprowadzono dezynfekcje sprzętu.

mst

Powiat doceniony za pozyskiwanie funduszy

Statuetkę odebrali wspólnie Dariusz Szustek, Starosta Powiatu Łukowskiego i Monika Wodyk-Netczuk, skarbnik powiatu

Powiat Łukowski zdobył tytuł lidera funduszy zewnętrznych oraz otrzymał statuetkę za zajęcie II miejsca w ogólnopolskim rankingu „Lider w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych" w kategorii powiatów na tegorocznym Forum Miasteczek Polskich.

W latach 2020-2021 powiat pozyskał ponad 85 mln zł środków zewnętrznych, w tym zagranicznych – ponad 14 mln zł oraz krajowych – ponad 71 mln zł. Statuetkę odebrali Starosta Łukowski Dariusz Szustek oraz Skarbnik Powiatu Monika Wodyk – Netczuk.

II Forum odbyło się w dniach 21-22 września w Warszawie. Dwudniowe spotkanie samorządowców, przedstawicieli administracji państwowej oraz biznesu miało na celu wymianę doświadczeń i pomysłów, by lepiej współdziałać na rzecz budowania kapitału społecznego i gospodarczej konkurencyjności swoich małych ojczyzn. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Włodzimierz Tomaszewski – Minister ds. Rozwoju Samorządowego, Adam Struzik – Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Organizatorami wydarzenia byli Unia Miasteczek Polskich – członek Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz ACF Doradcy Samorządu sp. z o.o.

mst

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

LUK

R E K L A M A

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, 1b i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków:

1. położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. St. Brzóski, Spokojnej, Gospodarskiej, pomiędzy ulicą Siedlecką a ulicą St. Staszica i w okolicach ulicy Świderskiej, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat,

2. położonej przy ulicy Siedleckiej, przeznaczonej do oddania w użytkowanie na czas oznaczony do 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 27 września 2022 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

sei SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
POLICEALNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH
TYLKO U NAS !
- EUROPEJSKIE STANDARDY EDUKACJI
- BRAK LIMITU WIEKU
- DOŚWIADCZONA KADRA
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ZAŚWIADCZENIE MOPS, ZUS, KRUS ITD.
- NAUKA Z NAMI POZWALA ŁĄCZYĆ PRACE Z NAUKĄ

Z SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ
lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381
ul. Cieszkowizna 13
21-400 Łuków

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Łukowianie świętowali Złote Gody. Wśród nich pierwszy burmistrz miasta

ŁUKÓW 83 pary obchodziły Jubileusz Długoletniego Pożycia Małżeńskiego. Okolicznościowe uroczystości dla małżonków zorganizowano w środę i czwartek 14 i 15 września w sali „Ambasador" w Łukowie.

Małżonkowie, którzy skorzystali z zaproszenia Urzędu Stanu Cywilnego i przybyli na zaplanowane uroczystości, usłyszeli tradycyjny Marsz Mendelsona.

Otrzymali też medale, które w imieniu Prezydenta RP wręczał im burmistrz Łukowa Piotr Płudowski. Życzenia jubilatom składali ponadto wiceburmistrz Mateusz Popławski, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Łuków Urszula Chruściel, Sekretarz Miasta Waldemar Siurek oraz Kierownik USC Jadwiga Skwarek.

W krótkim występie artystycznym zaprezentowali się Alicja Dziurdziak oraz Antoni Fartushnyi.

Jubilaci z 50-letnim stażem małżeńskim spotkali się podczas uroczystości w sali weselnej Ambasador, gdzie wręczono im okolicznościowe medale (fot. UM Łuków)

Jubileusz Długoletniego Pożycia Małżeńskiego obchodzili:

- *Ewa i Jerzy Antonik*
- *Barbara i Bogdan Baszkiewicz*
- *Zofia i Marian Bącik*
- *Henryka i Szczepan Bednarczyk*
- *Janina i Krzysztof Biadun*
- *Agnieszka Bilicz-Świerk i Bogdan Świerk*
- *Eugenia i Adam Błaszczak*
- *Halina i Marian Borkowscy*
- *Barbara i Henryk Borowiec*
- *Maria i Józef Bukowscy*
- *Barbara i Włodzimierz Burdon*
- *Krystyna i Tadeusz Celińscy- Spodar*
- *Krystyna i Sławek Chudzik*
- *Zofia i Eugeniusz Czubaszek*
- *Maria i Antoni Ćwik*
- *Barbara i Marek Giszka*
- *Teresa i Józef Głowaccy*
- *Halina i Wiesław Górka*
- *Jadwiga i Hieronim Grochowscy*
- *Halina i Marian Grochowscy*
- *Teresa i Stanisław Grodziccy*
- *Anna i Andrzej Jakubiec*
- *Kunegunda i Edward Jaroszkiewicz*
- *Anna i Zdzisław Jóźwik*
- *Teresa i Zbigniew Jureccy*
- *Maria i Emil Kasznia*
- *Barbara i Piotr Klajda*
- *Jadwiga i Janusz Klimuszko*
- *Bożena i Jerzy Kołodziejczuk*
- *Irena i Zbigniew Krasuscy*
- *Anna i Henryk Król*
- *Leokadia i Jan Kulesza*
- *Mieczysława i Karol Łukaszewscy*
- *Halina i Marian Madoń*
- *Maria i Mirosław Makowscy*
- *Anna i Zdzisław Malon*
- *Wanda i Jan Marcinkiewicz*
- *Zofia i Wiesław Marek*
- *Jadwiga i Henryk Marek*
- *Jadwiga i Julian Mazurek*
- *Bożenna i Kazimierz Milcarz*
- *Mirosława i Stefan Mościccy*
- *Jadwiga i Zygmunt Niedziółka*
- *Marianna i Stanisław Osypińscy*
- *Teresa i Jerzy Wojciuk*
- *Grażyna i Kazimierz Oklińscy*
- *Jadwiga i Marian Olek*
- *Maria i Mieczysław Opolscy*
- *Danuta i Jan Osuch*
- *Janina i Ignacy Osypińscy*
- *Barbara i Bernard Paszkowscy*
- *Henryka i Bogdan Piekarscy*
- *Anna i Damian Przybysławscy*
- *Alicja i Zbigniew Pytlak*
- *Zofia i Mieczysław Rabiega*
- *Elżbieta i Marian Radomyscy*
- *Elżbieta i Andrzej Rafalscy*
- *Anna i Stanisław Salamończyk*
- *Barbara i Marian Sankowscy*
- *Elżbieta i Zbigniew Sawiccy*
- *Marianna i Zbigniew Siedleccy*
- *Anna i Janusz Sipkowscy*
- *Krystyna i Waldemar Smyk*
- *Krystyna i Zenon Sobstel*
- *Jadwiga i Adam Sulej*
- *Krystyna i Jan Sulej*
- *Elżbieta i Tomasz Szczygielscy*
- *Jadwiga i Jerzy Ślepaczuk*
- *Krystyna i Bogdan Tchórzewscy*
- *Maria i Zygmunt Turscy*
- *Marianna i Edward Wardak*
- *Jadwiga i Henryk Warpas*
- *Teresa i Antoni Wierzejscy*
- *Danuta i Wacław Wilczewscy*
- *Marianna i Marian Wolni*
- *Bożena i Edmund Wołoszka*
- *Iwona i Tadeusz Wysoccy*
- *Jadwiga i Antoni Zabłoccy*
- *Elżbieta i Edward Zarzyccy*
- *Krystyna i Witold Zieleccy*
- *Zofia i Henryk Zielińscy*
- *Zenona i Stanisław Żelazek*
- *Elżbieta i Jan Żmuda*

UHONOROWANY PIERWSZY BURMISTRZ ŁUKOWA Z MAŁŻONKĄ

Podczas uroczystości Złotych Godów burmistrz Piotr Płudowski wręczył medal od Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie pierwszemu burmistrzowi miasta Stanisławowi Osypińskiemu i jego małżonce Mariannie. Stanisław Osypiński był burmistrzem Łukowa w latach 1990-1992 (fot. UM Łuków)

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

LUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Płaskorzeźba darem od internowanych dla ks. Łubika

W mszy św., podczas której wręczono ks. Łubikowi płaskorzeźbę uczestniczyli m.in. przedstawiciele parlamentu, samorządu, Cechu Rzemiosł Różnych, strażacy oraz związkowcy z NSZZ „Solidarność"

ŁUKÓW Ks. prałat Mirosław Łubik, emerytowany proboszcz parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie, w podziękowaniu za wsparcie w stanie wojennym otrzymał płaskorzeźbę od osób internowanych i ich rodzin.

Podczas mszy św. w niedzielę 4 września w kościele NMP Matki Kościoła, osoby, które w stanie wojennym były internowane i otrzymały wtedy pomoc od ks. Mirosława, wręczyły kapłanowi płaskorzeźbę, symbol ich przeżyć.

W ich imieniu głos zabrał Józef Lipka.

Dziękując za otrzymany prezent, ksiądz Mirosław Łubik przypomniał historię sprzed 41 lat. - Kiedy wprowadzono stan wojenny, w Łukowie aresztowano 11 osób, w tym dwie kobiety. Pomoc tym osobom i ich rodzinom to był nasz obowiązek wynikający z Ewangelii - mówił ks. Mirosław, wspominając także siostrę Eleonorę i śp. ks. Marka Boruca, z którymi wspólnie starali się jak najlepiej pomóc zarówno internowanym, jak i ich najbliższym.

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA NA JESIEŃ
PŁYTA GIPSOWA 25,50zł
PROFILE DO SUCHEJ ZABUDOWY -15%
608 410 646, 790 744 468

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Paacz C.O, Kostomłoty/SM Oaza	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Specjalista ds. części pojazdów ciężarowych, Biała Podl./ETMUS	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Murarz–tynkarz, Biała Podl./JAR	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Dozorca placowy, Biała Podl./ TRANSKOM	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Cieśla-zbrojarz, Biała Podl.	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Inspektor służby surowcowej, Biała Podl./Mlekovita	1	4 200,00 zł	umowa o pracę
Konserwator, Biała Podl./I LO	1	3 072,00 zł	umowa o pracę
Asystentka kieronika serwisu, Styrzyniec/ETMUS	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Technik turbin wiatrowych, Wisznice/GEI	1	8 000,00 zł	umowa o pracę
Kierownik magazynu, Międzyrzec		3 200,00 zł	umowa zlecenie
Asystent projektanta, Biała Podl./ ARCH -DOM	1	4 000,00 zł	umowa o pracę
Klasyfikator ryb, Biała Podl./Elmar		19,7 zł godz.	umowa zlecenie
Mechanik samochodów osobowych, Biała Podl./Geo-Gaz	1	3 700,00 zł	umowa o pracę
Pakowacz posiłków, Biała Podl.		3 152,00 zł	umowa zlecenie
Technik mechanik, Janów Podl./ BAKALLAND	1	3 500,00 zł	umowa o pracę
Operator maszyn spożywczych, Janów Podl./BAKALLAND	1	3 300,00 zł	umowa o pracę
Pracownik linii produkcyjnej, Janów Podl./BAKALLAND		19,7 zł/ godz.	umowa zlecenie
Pracownik obsługi sklepu, Janów Podl., Leśna Podl.	1	3 200,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Manie	0,5	2 200,00 zł	umowa o pracę
Głowna ksiegowa, Biała Podl./ WSTH	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Barman, Międzyrzec/Chrobry	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./E–SOLUTIONS	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej z oligofrenopedagogiką, Wisznice/Szpilewicz	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec/Zremb	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Stolarz, Międzyrzec/Zremb	1	5 000,00 zł	umowa o pracę
Ślusarz, Międzyrzec/Zremb	1	5 000,00 zł	umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy/ pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Fryzjer damski, Radzyń	0,5	1 505,00 zł	umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Czemierniki		19,7 zł/godz.	umowa zlecenie
Koordynator produkcji, Bezwola/Welmax	1	6 000,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel teoretycznej nauki zawodu – stolarz, Radzyń/ZSP	1	4 224,00 zł	umowa o pracę
Specjalista ds. animacji i promocji, Radzyń	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Radzyń/Przedszkole Miejskie nr 2	0,5	1 711,99 zł	umowa o pracę
Pracownik solarium, Radzyń	0,5	1 505,00 zł	umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Elektryk/pomocnik mechanika, Radzyń/BIMIZ FOOD	1	3 800,00 zł	umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Kierowca–konduktor, Radzyń Podl./PKS	1	3 600,00 zł	umowa o pracę
Elektromechanik–elektryk, Radzyń/Ostrowski	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Dostawca potraw, Radzyń Podl./Dziupla	1	3 100,00 zł	umowa o pracę
Pracownik produkcji/ślusarz, Radzyn/GFN	1	3 400,00 zł	umowa o pracę
Laborant/kontroler jakości, Radzyń/BIMIZ FOOD	1	4 000,00 zł	umowa o pracę

Zginął w pożarze drewnianego budynku. Decyzja prokuratury

Parczewska prokuratura umorzyła śledztwo ws. tragicznego pożaru w gminie Jabłoń. Zdaniem śledczych do śmierci 67-letniego mężczyzny nikt się nie przyczynił.

Dramat rozegrał się pod koniec maja tego roku. W nocy służby ratunkowe dostały zgłoszenie o pożarze niewielkiego drewnianego domu w Gęsi, rozległej miejscowości w gminie Jabłoń. – Ze zgłoszenia wynikało, że wewnątrz objętego pożarem drewnianego spichlerza prawdopodobnie znajduje się jedna osoba – informowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Kiedy mundurowi dotarli na miejsce, pożar obejmował całość budynku, a płomienie sięgały wysokości 5 metrów. Ze względu na stopień zaawansowania pożaru policjanci nie mogli nawet podejść do drewnianego budynku. Niebawem na miejsce dotarli strażacy.

Fot.Policja Parczew

Drewniany budynek doszczętnie spłonął, a po ugaszeniu pożaru w środku odnalezione zostały częściowo zwęglone zwłoki 67-letniego mężczyzny

Policjanci wiedzieli, że w środku ktoś jest, ale nie mogli wejść do budynku

Drewniany budynek doszczętnie spłonął, a po ugaszeniu pożaru w środku odnalezione zostały częściowo zwęglone zwłoki 67-letniego mężczyzny. Śledztwo ws. tragedii wszczęła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania pożaru.

Niedawno śledczy podjęli decyzję. – Postępowanie zostało przez nas umorzone, ponieważ nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Z naszych ustaleń nie wynika, aby do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury i przypomina, że ciało starszego mężczyzny zostało zabezpieczone, a w Zakładzie Medycyny Sądowej w Lublinie została przeprowadzona sekcja zwłok. Śledczy powołali też biegłego z zakresu pożarnictwa.

Grzegorz Rekiel

Podróbki markowych ubrań na targowisku

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Policja znalazła podrobioną odzież na miejskim targowisku. Trwa szacowanie strat powstałych w wyniku nielegalnego procederu.

W czwartek (22 września) policjanci bialskiej komendy skontrolowali targowisko miejskie w Międzyrzecu Podlaskim. Wcześniej funkcjonariusze dowiedzieli się, że sprzedawana jest tam odzież z podrobionymi znakami towarowymi znanej marki. Na jednym ze stoisk znaleźli taki „nielegalny towar". Ubrania miały oznaczenia firmowe, ale ich wygląd wskazywał na to, że nie są to produkty oryginalne.

Fot.KWP Lublin

Podróbki markowych ubrań na targowisku. Trwa szacowanie strat

- Stoisko obsługiwała 55-letnia mieszkanka Siedlec. Kobieta oświadczyła, że sama niedawno zakupiła tą odzież, by sprzedać ją na targowisku. Zabezpieczone podróbki trafiły do depozytu. Trwa szacowanie strat jakie poniosła firma, której znaki towarowe zostały bezprawnie wykorzystane. Kobieta usłyszała już zarzut i przyznała się do winy. Na poczet kar i grzywien policjanci zabezpieczyli od 55-latki gotówkę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Przestępstwo to zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Jeden samochód wjechał w tył drugiego

W czwartek (22 września) na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Ulan-Majorat doszło do wypadku.

- Z ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że 69-latek kierujący samochodem marki Renault Laguna najechał na tył Volkswagena Passata, którego kierująca sygnalizowała manewr skrętu w lewo - informuje starszy aspirant Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot.KWP Lublin

69-latek kierujący samochodem marki Renault Laguna najechał na tył Volkswagena Passata

Z obrażeniami ciała do szpitala trafiła trafiła kierująca passatem 47-letnia mieszkanka gminy Ulan Majorat. Kierowcy byli trzeźwi.

Policjanci ustalają wszystkie okoliczności wypadku.

Joanna Niećko

Niewybuch z zapalnikiem na polu rolnika

W piątek (23 września) dyżurny terespolskiego komisariatu został powiadomiony, że w miejscowości Lebiedziew, w trakcie prac polowych znaleziono przedmiot przypominający niewybuch.

- Mundurowi potwierdzili zgłoszenie. Zabezpieczyli również miejsce, do czasu przyjazdu patrolu rozminowania z Jednostki Wojskowej w Chełmie. Okazało się, że jest to niewybuch pocisku artyleryjskiego kal. 76 mm oraz zapalnik prawdopodobnie z czasów II wojny światowej - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Pocisk został zneutralizowany przez saperów. Sprawdzili oni również pobliski teren, nie znajdując kolejnych niebezpiecznych przedmiotów.

Joanna Niećko

Fot.KWP Lublin

Znaleziono niewybuch. Pochodzi prawdopodobnie z czasów wojny

BIA

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Chcąc ratować zięcia, przekazał oszustowi swoje oszczędności

POWIAT ŁUKOWSKI
Oszuści, żerując na emocjach 78-latka, powiadomili go o rzekomym wypadku zięcia. Chcąc uchronić go przed aresztem, mężczyzna przekazał nieznajomemu prawie 20 tys. zł.

Kilka dni temu do 78-latka mieszkającego w gminie Stoczek Łukowski zadzwoniła kobieta i poinformowała go o rzekomym wypadku jego zięcia.

- Kobieta opowiadała seniorowi o pokrzywdzonych pieszych i mówiła, że zięciowi grozi areszt. Jedynym ratunkiem przed aresztem miała być kaucja, którą należy bardzo szybko wpłacić. Rozmawiając z oszustką, 78-latek powiedział, że w domu ma schowane prawie 20 tys. zł, że taką właśnie gotówkę może przekazać – opowiada Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Po pieniądze do seniora bardzo szybko przyszedł przedstawiający się za prokuratora oszust.

- Fałszywy prawnik zapewniał 78-latka, że jego zięć nie będzie „siedział w areszcie", że wkrótce wróci do domu. Mężczyzna nie podejrzewając oszustwa, przekazał ustaloną kwotę nieznajomemu mężczyźnie, który bardzo szybko wyszedł z jego domu – mówi Józwik.

Marcin Józwik
oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie

PRAWDZIWI POLICJANCI NIGDY NIE ŻĄDAJĄ WYPŁATY PIENIĘDZY

- Przypominamy starszym osobom o oszustach, którzy wykorzystują ludzką ufność i szczere intencje. Ich pomysłowość i przebiegłość jest nieograniczona. Pod pozorem okazji, nieszczęścia, podając się za krewnych, pracowników społecznych, urzędników lub policjantów wprowadzają w błąd swoje ofiary, zyskują ich zaufanie i okradają! Tylko rozsądek i rozwaga w tym przypadku mogą uchronić nas przed staniem się ofiarą naciągaczy. Prawdziwi policjanci nigdy telefonicznie nie informują o szczegółach prowadzonych czynności, nie żądają wypłaty pieniędzy i przekazania ich w umówionym miejscu. Taki telefon świadczy o próbie oszustwa i należy natychmiast poinformować o nim policję – mówi Józwik

Dopiero po wszystkim senior zadzwonił do żony. Od niej dowiedział się, że zięć nie uczestniczył w żadnym wypadku. Wtedy zrozumiał, że oszczędności przekazał oszustowi.

Oszukani „na pracownika banku" stracili ponad 70 tys. zł

BIAŁA PODLASKA: Dwie osoby padły ofiarami oszustw metodą „na pracownika banku". Straciły łącznie ponad 70 tys. zł.

24-letnia mieszkanka Białej Podlaskiej dnia odebrała połączenie od nieznajomego. Mężczyzna twierdził, że jest pracownikiem banku, a na wyświetlaczu jej telefonu pojawił się numer infolinii banku.

- Rozmówca twierdził, że ktoś włamał się na konto zgłaszającej i próbował wziąć pożyczkę ekspresową. W trakcie trwającej rozmowy instruował pokrzywdzoną, co należy zrobić, by zabezpieczyć swoje oszczędności i nie dopuścić do zaciągnięcia kredytu przez oszustów. Najlepszym sposobem miało być zaciągnięcie go przez pokrzywdzoną i wypłata tych środków. Po tym miały one zostać wpłacone przez zgłaszającą na „bezpieczne konto". Niestety kobieta postąpiła zgodnie z wytycznymi oszusta, wypłacając w bankomacie przyznany kredyt oraz posiadane oszczędności. Zrealizowała też ostatnie polecenia, wpłacając całość gotówki - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie wpłat do wpłatomatu korzystała z kodów BLIK, podawanych przez oszusta telefonicznie. Straciła ponad 40 tys. zł. Po zakończeniu wszystkich transakcji zorientowała się, że padła ofiarą oszustów i wtedy całą sprawę zgłosiła na policję.

Również 22-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska padł ofiarą oszustów, którzy działali w podobny sposób. Mężczyzna, wierząc oszustowi podającemu się za pracownika banku, również zaciągnął kredyt.

- Tak jak w przypadku 24-latki wypłacił pieniądze w bankomacie, by wpłacić je za pomocą kodów podawanych przez oszusta. W jego przypadku straty wyniosły ponad 30 tysięcy złotych. Teraz sprawców szukają bialscy policjanci - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

Strażacy gasili pożar mieszkania. Natrafili na zwłoki mężczyzny

W sobotę (24 września) wieczorem przy ul. Kolejowej w miejscowości Chotyłów w powiecie bialskim, doszło do pożaru. Poinformowała o tym m.in. OSP Chotyłów. Jak podali strażacy, był to „Pożar mieszkania w budynku wielorodzinnym".

W trakcie gaszenia pożaru natrafiono na zwłoki mężczyzny. Ciało zabezpieczono do sekcji zwłok.

Ogień nie rozprzestrzenił się na inne mieszkania. Pożar gaszono ok. 3 godz. W akcji brało udział siedem zastępów strażaków. Straty oszacowano na ok. 40 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

Joanna Niećko

Biała Podlaska: Włamał się do sklepu, bo... chciał coś zjeść i wypić

Za kradzież z włamaniem odpowie 17-letni bialczanin. Sprawca wybił drzwi i uszkodził okna jednego ze sklepów na terenie miasta.

W ubiegłą sobotę przed godziną pierwszą w nocy dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że nieznany sprawca wybił szybę w jednym z bialskich sklepów. Świadek twierdził, że słyszał dźwięk tłuczonego szkła. Policjanci zobaczyli rozbite drzwi wejściowe oraz uszkodzone trzy szyby okienne. Na miejscu zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Znajdował się w rejonie budynku. Okazało się, że jest to 17-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Miał blisko 2 promile alkoholu.

- Młodzieniec myślał, że uda mu się uniknąć odpowiedzialności, twierdząc, że nie ma nic wspólnego ze zdarzeniem, jednak widział dwóch sprawców. Tłumaczył, że obrażenia dłoni, które posiada, są efektem bijatyki, natomiast młotek, który trzymał w ręce, znalazł chwilę wcześniej - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej. Zanim 17-latek trafił do policyjnego aresztu, został przebadany i opatrzony przez lekarza. Policjanci ustalili, że sprawca uszkodził drzwi i okna, a także towar w sklepie na łączną kwotę ponad 10 tysięcy złotych. Dodatkowo ukradł też z budynku pojemnik na pieczywo.

Kiedy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. Podczas rozmowy z policjantami przyznał, że chciał tylko wziąć alkohol i coś do jedzenia. Odpowiadał będzie za kradzież z włamaniem.

(McM)

BIA

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Irena Kot
70 lat, zm. 19 września, Trzebieszów

Grażyna Dzido
71 lat, zm. 19 września, Łuków

Zofia Celińska - Spodar
65 lat, zm. 19 września, Łuków

Jadwiga Olko
91 lat, zm. 21 września, Warszawa

Stanisław Szczygielski
65 lat, zm. 21 września, Tuchowicz

Sławomir Sałek
63 lata, zm. 21 września, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Stanisław Kuzawka - Piekarczyk
87 lat, zm. 14 września, Puławy

Sylwia Bujak zd. Jadczuk
41 lat
zm. 16 września, Biała Podl.

Piotr Weremkowicz
85 lat, zm. 17 września, Biała Podl.

Marek Świrydziuk
47 lat
zm. 17 września, Międzyrzec

Irena Kasińska
80 lat, zm. 19 września, Biała Podl.

Sławomir Nowaszczuk
54 lata
zm. 20 września, Biała Podl.

Grzegorz Czarnacki
35 lat
zm. 20 września, Biała Podl.

Piotr Kowalewski
38 lat
zm. 20 września, Biała Podl.

Teresa Kwasowiec
76 lat, zm. 21 września, Międzyrzec

Jan Mironiuk
88 lat, zm. 22 września, Łomazy

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Amelia Cholewa
94 lata, zm. 16 września, Czemierniki

Stanisław Borżoł
79 lat, zm. 17 września, Radzyń

Tadeusz Kowalik
73 lata, zm. 17 września, Radzyń

Adam Wojtaś
47 lat
zm. 19 września, Radzyń

Andrzej Struczyk
51 lat
zm. 22 września, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Mirosław Kochanowski
70 lat, zm. 14 września, Zaniówka

Ireneusz Lichtarski
44 lata
zm. 15 września, Parczew

Ilona Czarnacka
60 lat
zm. 16 września, Parczew

Jan Hawryluk
93 lata, zm. 18 września, Parczew

Mirosława Gołemberska
68 lat, zm. 19 września, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

Kamil Bonik
37 lat
zm. 12 września, Parczew

Janusz Wołodko
64 lata, zm. 12 września, Komarówka Podl.

Eugenia Furman
88 lat, zm. 18 września, Gęś

Zofia Piłat
91 lat, zm. 18 września, Parczew

Ryszard Szwaj
89 lat, zm. 21 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Pilotaż w skali kraju

Poszukają węgla na hałdach przy Bogdance

Pilotażowa instalacja ruszyć ma w LW Bogdanka na przełomie 2022/23 roku. Porozumienie w tej sprawie podpisano 22 września. Plany zakładają, że ze znajdujących się w Polsce hałd będzie można uzyskiwać ok. 2 mln ton węgla rocznie. Będzie on wykorzystywany przez energetykę, a rekultywacja składowisk „uwolni" tereny pod odnawialne źródła energii takie jak farmy fotowoltaiczne.

W miniony czwartek Enea poinformowała, że jako pierwsza uruchamia prace nad instalacją infrastruktury do uzyskania pierwszych partii węgla z hałd na początku 2023 roku.

Likwidacja hałd zacznie się od Bogdanki

- Projekt odzysku węgla i innych surowców z hałd kopalnianych wpisuje się w ideę gospodarki obiegu zamkniętego. Jest to podejście sukcesywnie rozwijane w branży energetycznej, bo od lat elektrownie sprzedają tak zwane UPS-y, czyli uboczne produkty spalania, które są cennym surowcem wykorzystywanym np. w drogownictwie. Liczymy, że projekt realizowany w LW Bogdanka zainicjuje szeroki ogólnopolski program likwidacji hałd i przyczyni się do odblokowania tych terenów pod inwestycje w odnawialne źródła energii – mówi w komunikacie Grupy Enea Paweł Majewski, prezes zarządu Enea S.A.

15 proc.
tyle węgla może być na kopalnianych hałdach

Porozumienie o współpracy przy realizacji Programu Rewitalizacji i Eksploatacji Hałd Kopalnianych - opracowanego przez zespół ekspertów gospodarczych w Ministerstwie Aktywów Państwowych - podpisały LW Bogdanka i Grupa CZH.

Jak informuje Piotr Ludwiczak, rzecznik Enei, CZH to polska firma związana z górnictwem i funkcjonująca na rynku od ponad 70 lat, której większościowym akcjonariuszem jest obecnie Agencja Rozwoju Przemysłu: - Zajmuje się zagospodarowaniem składowisk odpadów pogórniczych. Dysponuje technologią modułowych instalacji służących do odzyskiwania węgla oraz kruszyw i innych surowców z hałd powstających przy kopalniach w wyniku wydobycia.

Według wicepremiera Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych, którego cytuje w komunikacie Enea, start współpracy LW Bogdanki i Grupy CZH jest przykładem poszukiwania niestandardowych rozwiązań i odpowiedzią na potrzeby rynku:

- Wykorzystanie potencjału hałd górniczych i zgromadzonego w nich węgla oraz innych przydatnych materiałów jest jednym ze sposobów dywersyfikacji źródeł pozyskiwania surowców. Ma również bardzo istotną wartość ekologiczną. Likwidacja hałd pozytywnie wpłynie na środowisko i może uruchomić nowe możliwości rozwoju energetyki odnawialnej.

Artur Brzozowski, przewodniczący ZZ Kadra

- To ciekawy pomysł. W dobie kryzysu energetycznego odzysk węgla z hałd to dodatkowe tony potrzebne na rynku. Natomiast trudno powiedzieć, ile i jakiej jakości węgiel uda się pozyskać oraz na ile jest to uzasadnione ekonomicznie. Na dziś nie posiadam wiedzy czy zgromadzony kamień zostanie usunięty i po zwałce zostanie pusty teren. Mając na uwadze dbałość o środowisko i późniejsze ewentualne wykorzystanie terenu pod budowę farm fotowoltaicznych widać sens takiego Dodatkowym atutem jest, że to na terenie naszej kopalni powstanie pierwsza w Polsce instalacja do odzysku węgla

Poza węglem materiał na drogi

W ramach projektu LW Bogdanka udostępni teren wraz z zapleczem logistycznym, na którym CZH wybuduje modułową instalację odzysku. Instalacja nie będzie kolidowała z funkcjonowaniem składowiska i działaniem kopalni. Poza węglem, odzyskiwany ma być materiał mineralny do zastosowania np. w budownictwie.

– Porozumienie to szansa znalezienia rozwiązania na ograniczenie ilości odpadów pogórniczych. Pozyskujemy partnera, który od wielu lat rozpoznaje możliwości zagospodarowania składowisk poprzez separacje węgla i kamienia. Bogdanka posiada infrastrukturę, która umożliwia bezpieczne oraz efektywne posadowienie i wykorzystanie tej instalacji – komentuje Artur Wasilewski, p.o. prezesa zarządu Lubelskiego Węgla.

W komunikacie czytamy, że technologie pozwalające na odzysk węgla ze zwałowisk są znane i powszechnie stosowane. Modułowa instalacja proponowana przez CZH zapewnia pełną linię technologiczną - od klasyfikacji, przez wzbogacanie po odwadnianie.

150 hałd w Polsce

Jak podaje Enea CZH planuje, że pierwszy z modułów do odzysku powstanie na terenie LWB na przełomie 2022/2023 roku. Jeden moduł ma zdolności produkcyjne na poziomie około 100 tys. ton węgla rocznie.

Przedsięwzięcie zakłada, że odzysk węgla z hałd może znaleźć szerokie zastosowanie: „Mamy w Polsce ok. 150 hałd, w których składowane są odpady wydobywcze. Zajmują łącznie powierzchnię ponad 11 tys. ha".

Szacuje się, że może być w nich zgromadzone od kilku do kilkunastu procent węgla, a także inne frakcje cennych surowców. Zakładając, że w każdej z hałd zawartość węgla może wynosić od 8 proc. do 15 proc, a każda z hałd ma wielkość ok. 10 mln ton, to do pozyskania byłoby ok. 130 mln ton z czego ok. 50 proc. nadających się do ekonomicznie uzasadnionego odzysku. Z kolei znaczna część obszaru z 11 tys. ha może zostać wykorzystana jako teren do budowy farm fotowoltaicznych i wiatrowych, wspierając rozwój źródeł OZE w Polsce.

Jolanta Chwałczyk

Okradli kobietę po wyjściu z kantoru

Fot. KWP Lublin

Napastnik został nagrany dzięki monitoringowi

Lublin: Dwóch mężczyzn odpowie za kradzież szczególnie zuchwałą. Ich łupem padł plecak z dokumentami i blisko 70 tys. zł.

Na początku ub. tygodnia w Lublinie 46-latek zwrócił uwagę na klientkę kantoru, która wymieniała znaczną sumę pieniędzy. Szybko zadzwonił do znajomego.

- Obydwaj wspólnie zaplanowali kradzież. 46-latek cały czas śledził mieszkankę Świdnika, za którą udał się do pobliskiego centrum handlowego. Tam czekał już jego kompan, który dokonał kradzieży. 42-latka została zaatakowana na parkingu podziemnym. Sprawca podbiegł do niej z zaskoczenia i zerwał z ramienia plecak. W środku były dokumenty, telefon komórkowy oraz pieniądze. Łączne straty pokrzywdzona oszacowała na blisko 70 tysięcy złotych - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci wytypowali i zatrzymali sprawców. 46-latek i jego 24-letni wspólnik, obydwaj z Lublina, usłyszeli zarzuty kradzieży szczególnie zuchwałej. Starszy z nich trafił do aresztu na 3 miesiące, a młodszy został oddany pod dozór policji. Za kradzież szczególnie zuchwałą grozi do 8 lat więzienia.

Joanna Niećko

Został oszukany i stracił pieniądze

Chciał zarobić na akcjach Orlenu

Parczew: Blisko 23 tys. zł stracił mężczyzna w wyniku oszustwa. Przestępcy podszyli się pod koncern Orlen.

W ostatnim czasie doszło do oszustwa. Mężczyzna miał mieć zyski z projektów inwestycyjnych „Grupy Orlen". Odpowiedział na ogłoszenie w Internecie dotyczące inwestycji i wpłacił ok. 1 tys. zł na rzekome akcje spółki.

- Po kilku dniach otrzymał informację z linkami do stron internetowych, na których mógł obserwować wykresy swoich zysków. Gdy zyski wynosiły 7 tysięcy dolarów mężczyzna postanowił wypłacić część środków. Wtedy ponownie skontaktował się z wirtualnym „doradcą", który krok po kroku instruował go co do dalszej procedury. Wykonując polecenia, 66-latek zainstalował program, który przejął jego komputer oraz wysyłał dane dotyczące kont bankowych i skany dowodu osobistego - informuje aspirant sztabowy Artur Łopacki z KPP w Parczewie.

Na konto mężczyzny nie wpłynął zwrot wpłaconej gotówki ani zarobek z obrotu akcjami. Oszuści zaciągnęli pożyczki w parabankach na jego konto na kwotę blisko 23 tys. zł.

Joanna Niećko

Policjant uległ wypadkowi podczas skoków spadochronowych

Lublin: Policja apeluje o oddawanie krwi. Ma to związek z wypadkiem byłego funkcjonariusza Komisariatu Policji w Bełżycach, który w trakcie szkoleń ze skoków ze spadochronem runął na ziemię.

W piątek (23 września) doszło do wypadku podczas szkoleń międzynarodowej grupy na lotnisku w Piotrkowie Trybunalskim.

Fot. KWP Lublin

Były lubelski policjant uległ wypadkowi

- Jak wstępnie ustalono, dwóch skoczków z niewyjaśnionych dotąd przyczyn runęło na ziemię. Jeden zginął na miejscu, a drugi, komisarz Piotr Czubak, ciężko ranny został zabrany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jego stan jest bardzo ciężki - informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - By ratować życie Piotra bardzo pilnie potrzebna jest krew (bez względu na grupę) - apeluje.

W związku z tym policja prosi o oddawanie krwi mogącej uratować życie kom. Czubakowi. Przy rejestracji należy podać imię i nazwisko poszkodowanego policjanta oraz punkt krwiodawstwa, do którego ma trafić krew: kom. Piotr Czubak, Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Łodzi, ul. Franciszkańska 17/25.

Komisarz Piotr Czubak przez wiele lat był funkcjonariuszem garnizonu Policji Lubelskiej, pracował jako dyżurny Komisariatu Policji w Bełżycach. W wolnych chwilach oddawał się swojej drugiej pasji, jaką były skoki spadochronowe. Ostatnio pracował w komendzie w Otwocku.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Nowogrodzka w kopalni Bogdanka

Dwa dni po odwołaniu prezesa kopalni, Artura Wasila, z zarządem LW Bogdanka spotkał się Michał Moskal, szef gabinetu Jarosława Kaczyńskiego i dyrektor Biura Prezydialnego PiS. Jak sam podał - „w związku z sytuacją w spółce". Człowiek najbliższy ucha prezesa PiS angażuje się w sprawy kopalni od miesięcy.

Analizując kalendarium wydarzeń w Lubelskim Węglu, trudno nie zapytać: Czy prezesa Bogdanki rzeczywiście odwołała geologia, czy polityka?

- Jedno i drugie - uważa Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka". - Byłbym bardzo zdziwiony brakiem czynnika politycznego wobec takiego rozwoju sytuacji. Wiadomo, że utrata miliona ton węgla była dla rządu dużym ciosem przy tym stanie gospodarki węglowej. W takich razach głowy lecą i odpowiedzialność spada na dowódcę. W pełni zrozumiałe jest dla mnie, że działa czynnik polityczny, bo węgiel jest dziś sprawą polityczną, dotyczącą strategicznych obszarów funkcjonowania państwa, za które każdy rząd bierze i musi wziąć pełną odpowiedzialność. Tu już mówimy o sprawach, które mają realny wpływ na naszą suwerenność. Gdyby tu czynnik polityczny nie wkroczył, byłbym zaniepokojony, bo oznaczałoby to, że państwo nie działa. Państwo zadziałało. Teraz czekamy na efekty i dalsze kroki związane z planami przejęcia LWB przez Skarb Państwa, czyli wynikające z listu intencyjnego podpisanego przez Jacka Sasina i naszych kontaktów z panem Michałem Moskalem.

Artur Brzozowski, przewodniczący Związku Zawodowego „Kadra": - Prezes Artur Wasil przywiązywał wagę do bieżącego funkcjonowania Bogdanki, ale nie tylko. Poprzez podjęte działania przez kilka lat przygotowywał kopalnię do możliwości przetrwania w sytuacji, kiedy przyjdzie konkurować z cenami węgla na rynku międzynarodowym. Jeszcze w 2020 roku popyt na węgiel energetyczny osiągał rekordowe spadki, ceny były niskie, składy węgla pełne.

Dzisiaj mamy kryzys energetyczny, węgla brakuje, ceny surowca biją rekordy, więc można skupić się wyłącznie na wydobywaniu. Wizje prezesa Wasila wydają się niepotrzebne. Może jednak być tak, że przyjdzie czas, że do planowania dalekiej, bezpiecznej przyszłości Bogdanki trzeba będzie powrócić.

jch, kk

Fot.Z Facebooka Michała Moskala

26 kwietnia, kancelaria prezesa Rady Ministrów. Michał Moskal - pierwszy od lewej obok Sasina podczas spotkania ministra MAP z przewodniczącymi związków zawodowych w Bogdance: Antonim Pasiecznym - NSZZ Solidarność, Arturem Brzozowskim - ZZ Kadra, Grzegorzem Jadwiżukiem - ZZ Górników w Polsce i Jarosławem Niemcem - ZZ Przeróbka

Kalendarium

Kwiecień 2022 - Michał Moskal, szef gabinetu wiceprezesa RM Jarosława Kaczyńskiego i dyrektor Biura Prezydialnego PiS przyjeżdża do Bogdanki.

Na Facebooku podsumowuje: „podczas długiej rozmowy poruszone zostały kwestie przyszłości i perspektyw rozwoju spółki oraz pierwsze działania wspierające perłę na gospodarczej mapie Lubelszczyzny również w kontekście budowy nowej linii kolejowej Lublin-Łęczna-LW Bogdanka".

26 kwietnia - związkowcy u wicepremiera Sasina na oczekiwanym od grudnia 2021 spotkaniu po tym, jak szef MAP zaprosił ich na rozmowy i nie przyszedł.

Relacjonując rozmowy, do których doszło już tydzień po wizycie Michała Moskala w Bogdance, podkreślają, że to Moskal pomógł w organizacji spotkania, a głównym tematem rozmowy było zaniepokojenie strony społecznej, wynikające ze skąpych informacji dotyczących przyszłościowej struktury właścicielskiej kopalni.

18 czerwca - minister aktywów państwowych Jacek Sasin i prezes Grupy Enea Paweł Majewski podpisali list intencyjny w sprawie zamiaru odkupienia większości akcji LWB przez Skarb Państwa.

Wicepremier przypomniał, że zgodnie z umową społeczną górnictwo ma być wygaszane do roku 2049, a spółki energetyczne, w tym Enea, przekażą swoje elektrownie węglowe do NABE: - Spółki dysponujące również aktywami wydobywczymi, jak Enea, będą musiały zdecydować, w jakich strukturach organizacyjnych te aktywa się znajdą.

Stąd pomysł, by 64,57 proc. akcji Bogdanki wykupił od Enei Skarb Państwa.

- To gigantyczna szansa na rozwój Bogdanki i nowe inwestycje - czytamy na facebooku Michała Moskala.

20 czerwca - rada nadzorcza powołała zarząd na nową kadencję. Pozostali w nim prezes Artur Wasil i wiceprezesi: Artur Wasilewski, Dariusz Dumkiewicz, Kasjan Wyligała.

Michał Moskal gościł w Bogdance. Na polu Stefanów zjechał na dół.

W raporcie podano, że rada zdecydowała nie powoływać nikogo na stanowisko wiceprezesa ds. pracowniczych i społecznych, które w poprzednim zarządzie zajmował Adam Partyka, były wiceprzewodniczący kopalnianej „Solidarności".

Odchudzony czteroosobowy zarząd przetrwał do 7 lipca, kiedy spółka oznajmiła, że powraca do pięcioosobowego składu.

27 sierpnia – po tygodniowych kolejkach po węgiel kopalnia stawia samochód z „iksem", za którym nie można się już ustawiać. Dopiero wtedy ruszyły zapisy na węgiel z Bogdanki, nawet dwa razy tańszy niż na składach. Ludzie stali w upale, śpiąc w samochodach.

Ogromne zainteresowanie ofertą LWB wymusiła obecna sytuacja na rynku węgla. Dobrze pokazują to liczby: zwykle LWB sprzedawała dla gospodarstw domowych 60 tys. ton węgla, w br. sprzedaż zwiększyła się już dwukrotnie. Kolejki jak za PRL-u po węgiel w Bogdance pokazała nawet brytyjska agencja Reuters.

5 września - kopalnia informuje w komunikacie, że „została ukończona rejestracja gospodarstw domowych zapisujących się na zakup węgla z puli przeznaczonej na miesiąc wrzesień".

2 września - pierwszy komunikat o korekcie planu wydobycia i zmniejszeniu go z 9,5 na 9,2 mln ton, które spowodowały „nagłe i nieprzewidziane utrudnienia w prowadzeniu wydobycia, którym obiektywnie nie można było zapobiec, ani przeciwdziałać".

14 września - komunikat o zaciśnięciu ściany i drugiej obniżce, do 8,3 mln ton: „W ścianie 3/VII/385 uruchomionej 31 sierpnia nastąpił nagły i niespodziewany wzrost ciśnienia eksploatacyjnego w wyniku czego doszło do jej zaciśnięcia".

14 września - Jacek Sasin na Twitterze informuje o wniosku o odwołanie prezesa Artura Wasila.

16 września - odwołanie prezesa przez radę nadzorczą. Pełniącym obowiązki prezesa został Artur Wasilewski, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych.

18 września - z Facebooka Michała Moskala: „spotkałem się z Zarządem LW „Bogdanka" w związku z sytuacją w spółce. Zarząd zapewnił mnie o tym, że ostatnie wydarzenia nie wpłyną na sytuację pracowników spółki i nie będzie żadnych ograniczeń zatrudnienia czy negatywnych zmian w zakresie wynagrodzeń. Bogdanka jest ważnym podmiotem w systemie bezpieczeństwa energetycznego RP, a w obecnej sytuacji na świecie najbardziej potrzebuje dalszego stabilnego rozwoju".

20 września - spotkanie czterech organizacji związkowych z Bogdanki z zarządem kopalni, po którym związkowcy przekazali załodze zapewnienie, że „obecnie nic nie zagraża bezpieczeństwu miejsc pracy i poziomowi płacy. Wszystkie świadczenia będą realizowane zgodnie z porozumieniem płacowym i Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy".

Michał Moskal

28-letni najbliższy współpracownik Jarosława Kaczyńskiego w centrali partii przy Nowogrodzkiej, lider Forum Młodych PiS, kiedyś przewodniczący NZS, który zastąpił Barbarę Skrzypek, słynną panią Basię. Dyrektorem gabinetu politycznego Jarosława Kaczyńskiego został w wieku 26 lat, w październiku 2020. Pochodzi z Janowa Lubelskiego. Absolwent prawa UW. „Wierny adiutant prezesa" napisał cytując anonimowego polityka PiS serwis naTemat

Fot.LW Bogdanka

Kwiecień br., Bogdanka, spotkanie Michała Moskala ze związkowcami

Fot.Z Facebook Michała Moskala

18 czerwca, od lewej: Jacek Sasin. Michał Moskal i Artur Wasil. Na fejsie min. Moskala czytamy: „Premier Jacek Sasin i prezes Enei Paweł Majewski podpisali list intencyjny ws. zakupu LW Bogdanka przez Skarb Państwa. To gigantyczna szansa na rozwój Bogdanki i nowe inwestycje. Decyzja ma wymiar strategiczny ze względu na bezpieczeństwo energetyczne Polski.
Będzie to również upodmiotowienie firmy, która będzie mogła się stać silnikiem napędowym dla Lubelskiej gospodarki. Korzystne efekty zmian właścicielskich odczują również pracownicy"

Fot.Michał Moskal/FB

20 czerwca Michał Moskal poinformował: „Wraz z przedstawicielami zarządu i załogi LW „Bogdanka" zjechaliśmy na dół kopalni na polu Stefanów. Blisko tysiąc metrów pod ziemią, w ciemności, gorącu i pyle dopiero widać jak ciężką pracę każdego dnia wykonują górnicy, żebyśmy mogli mieć w gniazdku prąd. Dziękuję za możliwość zobaczenia tego na własne oczy i cieszę się, że mogę Lubelski Węgiel „Bogdankę" z sukcesami wspierać"

Fot.Michał Moskal/FB

18 września, min. Moskal (na zdjęciu - w centrum) z prezesami LWB (po lewej - Adam Partyka, Dariusz Dumkiewicz, po prawej - Kasjan Wyligała i Artur Wasilewski).
Moskal napisał: „W niedzielę spotkałem się z Zarządem Lubelski Węgiel „Bogdanka" w związku z sytuacją w spółce.
Zarząd zapewnił mnie o tym, że ostatnie wydarzenia nie wpłyną na sytuację pracowników spółki i nie będzie żadnych ograniczeń zatrudnienia czy negatywnych zmian w zakresie wynagrodzeń.
Bogdanka jest ważnym podmiotem w systemie bezpieczeństwa energetycznego RP, a w obecnej sytuacji na świecie najbardziej potrzebuje dalszego stabilnego rozwoju"

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Gdy uciekający w policyjnym pościgu dotarli do trzeciej blokady, volkswagen wcale nie zwolnił

Podczas ucieczki o mało nie rozjechali policjantów. Prokurator: To było usiłowanie zabójstwa

POW. RADZYŃSKI: Jechali autem pod wpływem silnych narkotyków, uciekali przed radiowozem, rzucając w niego butelkami, potrącili policjanta. To nie opis scen z filmu akcji, a przebieg policyjnego pościgu we wsiach powiatu radzyńskiego. Kierujący volkswagenem Szymon J. odpowiada teraz za usiłowanie zabójstwa.

Policjant uszedł z życiem, ale miał poważne obrażenia: złamane żebra, połamane kości łonowe i kość krzyżową

Gdy volkswagen opuścił teren zabudowany, ścigający go policjanci otworzyli ogień. 16 strzałów nie zdołało jednak zatrzymać auta prowadzonego przez Szymona J.

Gdy w Gąsiorach radiowóz z impetem wjechał w tył volkswagena, wyrzucając go z drogi na łąkę, wydawało się, że ten brawurowy pościg dobiegł końca

Damian G. miał w organizmie taką dawkę metamfetaminy, że dla osoby niezażywającej jej chronicznie, byłoby to stężenie mogące prowadzić do śmierci

Rzucili się do ucieczki

Nietypowy sposób jazdy, czyli lawirowanie autem od lewej do prawej krawędzi jezdni oraz niesprawne oświetlenie samochodu, zwróciło uwagę jednego z kierowców poruszającego się po drodze między Aleksandrowem w gm. Łuków i Gąsiorami w gm. Ulan-Majorat. Świadek powiadomił o tym policję. Było popołudnie 12 września ub.r. Mundurowi, którzy zjawili się w Paskudach niedługo później, szybko zlokalizowali volkswagena prowadzonego przez, jak się później okazało, 35-letniego Szymona J., obok którego siedział 26-letni Damian G. Szymon J. nie zatrzymał auta po sygnałach świetlnych i dźwiękowych od radiowozu. Wręcz przeciwnie - rzucił się do ucieczki. Volkswagen ruszył w stronę miejscowości Gąsiory.

Omal nie zginął

Policjanci nie byli w stanie dogonić i bezpiecznie zatrzymać uciekających, więc na ich drodze inni mundurowi ustawili blokady. Dwie z nich Szymonowi J. udało się ominąć bez kolizji. Gdy uciekający w policyjnym pościgu dotarli do trzeciej blokady, jak wskazali śledczy, volkswagen wcale nie zwolnił. Kierowca auta postanowił ominąć blokadę z lewej strony, gdzie stało dwóch policjantów. Pojazd prowadzony przez Szymona J. potrącił jednego z nich. Policjant uszedł z życiem, ale miał poważne obrażenia: złamane żebra, połamane kości łonowe i kość krzyżową, złamany łuk jarzmowy czy ranę ciętą potylicy. Drugi z mundurowych uniknął potrącenia, ale przypłacił to poważną kontuzją kolana.

Strzały z broni, latające butelki i radio

Pościg trwał. Gdy volkswagen opuścił teren zabudowany, ścigający go policjanci otworzyli ogień. 16 strzałów nie zdołało jednak zatrzymać auta prowadzonego przez Szymona J. Uciekający nie przestraszyli się użycia broni palnej w ich kierunku. Zamiast się zatrzymać, zdaniem śledczych, zaczęli rzucać szklanymi butelkami oraz... radiem samochodowym w kierunku radiowozu. Gdy w Gąsiorach radiowóz z impetem wjechał w tył volkswagena, wyrzucając go z drogi na łąkę, wydawało się, że ten brawurowy pościg dobiegł końca. Nic z tych rzeczy. 35-latek zdołał wrócić autem na jezdnię i popędził w kierunku wsi Stok. Celny i skuteczny strzał stróżom prawa udało się oddać dopiero w Skrzyszewie. Tam policyjna kula trafiła w oponę volkswagena. Auto wypadło z drogi i dachowało. Mundurowi wyjęli Damiana G. przez przednią szybę, po uprzednim jej wybiciu. Szymon J. znalazł się w części ładunkowej volkswagena. Jak czytamy w akcie oskarżenia, nie chciał wyjść po dobroci. Policjanci użyli pałek. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani.

Dla przeciętnego człowieka to dawka śmiertelna

Jak się później okazało, Szymon J. i Damian G. najpierw pojechali do Łukowa, do znajomej. Według ustaleń śledczych otrzymali od niej narkotyki - metamfetaminę, potocznie zwaną „kryształem". Substancję skruszyli i wciągnęli nosem jeszcze w drodze powrotnej do wsi Paskudy. To właśnie zażycie przez siedzącego za kierownicą Szymona J. narkotyku było najprawdopodobniej przyczyną niespokojnej jazdy volkswagenem, którym 35-latek poruszał się razem ze swoim kompanem. Badanie wykazało, że obaj mężczyźni byli pod wpływem narkotyków. Według śledczych Damian G. miał w organizmie taką dawkę metamfetaminy, że dla osoby niezażywającej chronicznie tego narkotyku byłoby to stężenie mogące prowadzić nawet do śmiertelnej śpiączki.

Prokurator: Kierowca chciał zabić

Prokurator zarzucił Szymonowi J. usiłowanie zabójstwa. Jego zdaniem, gdyby nie szybko udzielona pomoc medyczna poszkodowanemu policjantowi, ten mógłby umrzeć w wyniku odniesionych obrażeń. Ponadto prokurator stwierdził, że kierujący volkswagenem mógł próbować objechać policyjną blokadę z prawej strony, gdzie nie stali mundurowi. Jego celem, jak wskazuje prokurator, miało być staranowanie policjanta. 35-latek przyznał się, ale zastrzegł, że niewiele pamięta ze zdarzenia. Damian G. usłyszał zarzut udzielenia swojemu kompanowi narkotyków i nakłonienia go do ich zażycia oraz czynną napaść na policjantów i pomoc sprawcy przestępstwa poprzez rzucanie w kierunku radiowozu butelek i radia. 26-latek nie przyznał się. W rozmowie ze śledczymi przekonywał, że nie dawał Szymonowi J. narkotyków, a gdy zaczął się pościg, prosił go wielokrotnie, by ten się zatrzymał. Proces ruszył na początku września. Szymonowi J. grozi za usiłowanie zabójstwa od ośmiu lat do nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Damian G. może trafić za kratki nawet na dziesięć lat.

Dominik Smagała

Nigeryjczycy działali metodą na amerykańskiego żołnierza. Muszą oddać oszukanym kobietom gigantyczne pieniądze

Kilkadziesiąt pokrzywdzonych z wielu krajów nabrało się na ich opowieści i straciło ogromne pieniądze. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał parę Nigeryjczyków na bezwzględne więzienie, wymierzył im grzywny i nakazał oddać wyłudzoną fortunę.

Fot.Archiwum

Chukwudi I. przekonywał w sądzie, że ktoś z Nigerii groził, że jeśli on nie będzie wykonywał m.in. przekazów pieniężnych, to zabije jego żonę i dziecko, mieszkające w ojczyźnie

Fot.Archiwum

Idowu A. stwierdziła, że wykonywała polecenia znajomego, bo chciała mu pomóc, ale nie brała udziału w żadnym przestępczym procederze

Nigeryjczycy, mieszkający na co dzień w Lublinie - 33-letni Chukwudi I. oraz 26-letnia Idowu A., byli członkami międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej. Za pośrednictwem mediów społecznościowych kontaktowali się z potencjalnymi pokrzywdzonymi, nawiązywali znajomość, podając fałszywe dane. Podawali się za amerykańskich żołnierzy stacjonujących na zagranicznych misjach w Afganistanie, Syrii, Jemenie czy Somalii. Czasem za inżyniera z Dubaju, czasem za osobę zbierającą na pomoc dla potrzebujących. Najczęściej obiecywali zawarcie związku, przyjazd do miejsca zamieszkania kobiet i wspólne życie. Przekonywali do wysyłania przelewów pieniężnych. 36 kobiet z różnych europejskich krajów, w tym z Polski, wysyłało im pieniądze. W sumie było to - zdaniem śledczych - setki tysięcy złotych i euro oraz tysiące dolarów amerykańskich.

Para Nigeryjczyków otwierała rachunki bankowe w Polsce na swoje, ale też fałszywe dane. Używali podrobionych nigeryjskich paszportów. Za pomocą kont oskarżeni przesyłali pieniądze dalej lub wypłacali je w bankomatach.

Muszą oddać pieniądze

W środę, 21 września, Sąd Okręgowy w Lublinie uznał parę Nigeryjczyków za winnych zarzuconych im czynów. Chukwudi I. został skazany na trzy lata i dziesięć miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzono mu także grzywnę w wysokości 90 tys. zł, a także orzeczono przepadek równowartości korzyści osiągniętej z przestępstw - 125 tys. zł.

Idowu A. została skazana na dwa i pół roku pozbawienia wolności, wymierzono jej grzywnę w wysokości 12 tys. zł i orzeczono przepadek 125 tys. zł.

Na poczet zasądzonych kar obojgu oskarżonym zaliczono pobyt w areszcie od czerwca 2019 do marca 2022 roku.

Co ważne, Sąd Okręgowy zobowiązał parę Nigeryjczyków do solidarnego naprawienia szkody. Muszą teraz oddać wyłudzone pieniądze: 114,7 tys. zł, 324,5 tys. euro, 57,9 tys. dolarów, 189,4 tys. koron szwedzkich, 4,4 tys. franków szwajcarskich i 10,5 tys. funtów.

Wykorzystano naiwność kilkudziesięciu kobiet

Oskarżeni przyjmowali na swoje lub założone na fałszywe dane rachunki i transferowali pieniądze dalej, m.in. na teren Nigerii.

- Ich rolę należało rozpoznać nie jako pomocnictwo, tylko jako współsprawstwo - uzasadniał sędzia Andrzej Wach. - Nie pełnili kierowniczych roli, bo takie osoby z reguły są nie do namierzenia. Nie prezentują bowiem swoich rachunków i wizerunków przy transferach pieniędzy. Udział oskarżonych był jednak znaczący w przestępstwie - zastrzegł.

Jak podkreślił sąd, kary musiały odzwierciedlić powagę czynu.

- Tego rodzaju czyny muszą spotykać się z surową odpowiedzialnością. Wykorzystano naiwność kilkudziesięciu kobiet. Dla nich te kwoty były znaczące, w wielu wypadkach stanowiło to większość ich oszczędności. To jest stosunkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości, biorąc pod uwagę liczbę pokrzywdzonych - powiedział sędzia Andrzej Wach.

Oskarżeni nie przyznali się do zarzuconych im czynów. Chukwudi I. przekonywał w sądzie, że ktoś z Nigerii groził, że jeśli on nie będzie wykonywał m.in. przekazów pieniężnych, to zabije jego żonę i dziecko, mieszkające w ojczyźnie. Idowu A. stwierdziła, że wykonywała polecenia znajomego, bo chciała mu pomóc, ale nie brała udziału w żadnym przestępczym procederze.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Zaczęło się od „niewinnego", nieustępującego bólu pleców

Bialski weterynarz choruje na rzadkiego raka. Potrzebna pomoc!

BIAŁA PODLASKA:
Potrzebna jest pilna pomoc dla Janusza Sielskiego, który zachorował na bardzo rzadką odmianę raka. - Potrzebujemy wsparcia finansowego na kolejne cykle leczenia - mówi rodzina bialczanina

LINK DO ZBIÓRKI DLA PANA JANUSZA:
https://www.siepomaga.pl/janusz-sielski
Na dzień 24 września udało się zebrać 65 772 zł.
Brakuje: 193 623,01 zł

Pan Janusz w sierpniu skończył 66 lat. „Nie pozwolimy, by były to ostatnie urodziny! Wierzymy w to, że dobro wraca i uda nam się wspólnie zdziałać cuda"

Pan Janusz to bialski lekarz weterynarii. To nie tylko jego praca, ale również ogromna pasja. Jest ciepłym i przyjaznym człowiekiem, który zawsze pomaga potrzebującym. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Jednak teraz sam, wraz z rodziną i przyjaciółmi prosi o pomoc. Okazało się, że choruje na złośliwego, bardzo rzadkiego raka płaskobłonkowego grasicy. Zaatakowany został organ, w którym komórki są odpowiedzialne za odporność.

Zaczęło się niewinnie

Zaczęło się od „niewinnego", nieustępującego bólu pleców. Mimo wizyt u wielu różnych specjalistów, badań, rentgenów nikt nie rozpoznał prawdziwego źródła bólu. W listopadzie 2021 wykonano własną rękę tomografię.

- Wynik spowodował, że świat nam się zatrzymał. Wyrok – nacieki na kręgosłupie (przerzut raka grasicy). Jest to bardzo niespotykany nowotwór, na który rocznie choruje średnio 1,5 osoby na milion - opowiada rodzina pana Janusza.

> **Na taki nowotwór rocznie choruje średnio 1,5 osoby na milion**

Zaczęto leczenie – radioterapią, chemioterapią. Jedynym efektem tych działań była neuropatia i powikłania hematologiczne, niedokrwistość i poważne ryzyko infekcji. Rak rozsiewał przerzuty na kolejne narządy. Główny lekarz prowadzący z Narodowego Instytutu Onkologii rozkładał ręce.

Jest nadzieja na terapię

- Na szczęście spotkaliśmy na swojej drodze wspaniałych, zaangażowanych lekarzy, dzięki którym mamy ostatnią nadzieję! Jest nią immunoterapia. Uznany lek stosowany w nowoczesnej terapii raka płuc, czerniaka czy potrójnie ujemnego raka piersi, ma dużą szansę pomóc Januszowi. Jednak możliwości wdrożenia leczenia w zgodzie z refundacją zostały zablokowane - mówi rodzina.

> **„Wierzymy w to, że dobro wraca i uda nam się wspólnie zdziałać cuda! Każda nawet najmniejsza wpłata ma olbrzymie znaczenie! Siła tkwi w naszych sercach!"**

Szansa na bezpłatne kilkumiesięczne leczenie została wygaszona z chwilą odrzucenia wniosku. Sprawa nie może się tak łatwo zakończyć. Na portalu siepomaga.pl powstała specjalna zbiórka.

Prośba o wsparcie

- Janusz ma kochająca rodzinę, która nie wyobraża sobie świata bez niego. Będziemy szukać każdego rozwiązania, które pomoże mu wygrać walkę z chorobą. Niestety podanie leku co 3. tygodnie (jedna dawka to 14 343,02 zł) jest poza naszymi możliwościami finansowymi. Stąd ogromna prośba o wsparcie - apeluje rodzina

Dodają: „Dzięki dobroci wielu dobrych, przyjaznych ludzi i przede wszystkim sile i wytrwałości, z jaką podchodzi do choroby Janusz, walczymy dalej. Bardzo potrzebujemy wsparcia. Głównie finansowego, aby zabezpieczyć dostępność immunoterapii na kolejne cykle leczenia".

Lekarze pomagają

To jednak niejedyna forma pomocy. Lekarz kardiolog z Warszawy Mariusz Kujawski organizuje badania echa serca.

Będzie je można wykonać w specjalnie zaadoptowanym gabinecie 2 października w Białej Podlaskiej przy ul. Żeromskiego 1, w godzinach 10-20. Przelew na konto zbiórki będzie równoznaczny z opłaceniem badania. Każdy, kto chciałby się zapisać na badanie, proszony jest o kontakt w wiadomości prywatnej na facebookowym koncie „Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Mariusz Kujawski".

Maciej Maciejuk

Województwo lubelskie w covidowej czołówce

- Przodujemy we współczynniku zakażeń koronawirusem w przeliczeniu na mieszkańców oraz jesteśmy na drugim miejscu w kraju pod względem liczb bezwzględnych - alarmuje Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

W okresie od 15 do 21 września w całym kraju odnotowano 31,4 tys. zakażeń koronawirusem, w tym 6,5 tys. ponownych zakażeń. Najwięcej zakażeń było w województwach: mazowieckim - 4258, śląskim - 2374 oraz lubelskim 2273.

W czwartek wojewoda lubelski podał aktualne dane.

- Przodujemy w ilości zakażeń w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Jesteśmy zdecydowanym liderem, to jest 1,46 zakażenia na 10 tys. osób. Następne jest świętokrzyskie - 1,28, a dalej warmińsko-mazurskie - 1,15. Pozostałe województwa mają współczynnik poniżej 1. W liczbach bezwzględnych województwo lubelskie jest na drugim miejscu, wyprzedza nas tylko mazowieckie, które jest „trochę" większe pod względem liczby mieszkańców. Jesteśmy na drugim miejscu w kraju w kwestii skierowań od lekarzy i testów - wylicza Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - Powtarza się sytuacja z wcześniejszych fal zakażeń, gdzie na zmianę sygnał do startu kolejnej fali dawało warmińsko-mazurskie, lubelskie lub podkarpackie... - dodaje.

W województwie lubelskim przez osoby zakażone w czwartek zajętych było 189 łóżek szpitalnych, z czego 163 osoby to dorośli. Jedna osoba była podłączona do respiratora. Dane dotyczą osób hospitalizowanych wyłącznie z powodu COVID-19.

- Miejsc dostępnych na oddziałach zakaźnych w całym województwie jest 248 - zaznacza wojewoda.

Województwo lubelskie jest na przedostatnim miejscu w klasyfikacji szczepień. W naszym regionie zaszczepione jest 43,5 proc. mieszkańców.

Dominik Smagała

„Ta pseudoobwodnica zawodzi w wielu miejscach" - protestują mieszkańcy

Mieszkańcy nie chcą obwodnicy w ...środku miasta

Opole Lubelskie:
Planowana obwodnica miałaby wyprowadzić ruch z centrum miasta. Jej przebieg nie podoba się jednak mieszkańcom. W tym tygodniu do Urzędu Miejskiego trafić ma druga petycja w tej sprawie z ponad 400 podpisami.

Chociaż na proteście tłumów nie było, to pod petycją zebrano już ponad 400 podpisów

Mieszkańcy wyszli zaprotestować w piątek.- Od kilku miesięcy część mieszkańców boryka się z problemem projektów, która są wdrażane w Opolu Lub. M.in. jest to projekt budowy obwodnicy, która przechodzić ma przez kąpielisko miejskie i spadła na nas z góry - mówił podczas spotkania Paweł Januszek. - Według wielu jest to projekt polityczny i nie wynika on z oddolnych potrzeb mieszkańców - dodaje.

Nie godzą się na wydanie 45 mln zł, na ich zdaniem na odgórnie zaplanowaną inwestycję. Uważają, że nie było organizowanych konkretnych konsultacji społecznych, w które włączeni byliby mieszkańcy. A im bliżej samej realizacji, tym więcej pojawia się niepewności i pytań.

Zamiast rewitalizacji - degradacja kąpieliska

Przede wszystkim mieszkańcy obawiają się degradacji jednej z niewielu już stref wypoczynkowych w mieście. Droga przebiegać ma przez kąpielisko miejskie, więc obszar ten może przestać spełniać funkcję rekreacyjną. W pobliżu znajdują się też stawy, z których korzystają wędkarze.

- Naszym zdaniem lepiej byłoby wydać te pieniądze na rozwój tego miejsca, np. na zrobienie ścieżek rowerowych. Były plany na rewitalizację kąpieliska, niewiele czasu minęło i są plany na degradację kąpieliska - mogliśmy usłyszeć podczas protestu.

Natura 2000, nocki

Od wielu dekad w pobliżu planowanej obwodnicy w Opolu Lub. swoje siedlisko mają też nietoperze, zamieszkujące poddasze budynku, w którym mieści się liceum. Obszar Natura 2000 rozpoczyna się przy liceum i jest skierowany w stronę kąpieliska, łączy się z Chodelskim Parkiem Krajobrazowym. - Zgodnie z raportem obwodnica odcina te nietoperze od obszaru, w którym mogą spokojnie żerować i się przemieszczać - argumentowali zgromadzeni mieszkańcy. Wg ekspertów 70 proc. nietoperzy nie przelatuje nad drogami, gdy pojawia się przeszkoda, np. ruch drogowy, nie mogłyby więc dostać się do obszaru, na którym zdobywają pokarm. Badania dotyczące wpływu budowy drogi na nocki nie zostały, zdaniem mieszkańców, przeprowadzone prawidłowo. Trwały miesiąc, a wg ekspertów powinny trzy lata.

Ta obwodnica ma alternatywę!

Poza tym zaplanowana w ten sposób droga - zdaniem protestujących - nie spełnia nawet roli obwodnicy. - Opole nie jest aż tak zapchane samochodami, żeby wydać tak potężne pieniądze na zbudowanie pseudoobwodnicy - grzmią mieszkańcy. - Obwodnica powinna okalać miasto, a nie przechodzić przez jego środek i to najbardziej wartościowy przyrodniczo - dodają.

Przy ul. Rybackiej mieszka też sporo osób, którzy chcieli mieć „odskocznię" od hałasu, od centrum miasta. A niektórym z nich obwodnica przetnie podwórka, przebiegać ma też kilka metrów od kilku domów. W lipcu br. do UM w Opolu Lub. trafiła też petycja złożona przez Jerzego Sowińskiego, w której przypomniał on o alternatywnej i mniej inwazyjnej trasie obwodnicy - poza miastem. Jej plan został przygotowany przez poprzednie władze.

AG

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Minister Czarnek pedałował na rajdzie po miejscach pamięci na ziemi lubelskiej

Fot.Gmina Adamów

Rajd zakończył się na Placu Niedźwiedzim w Adamowie. Ponad sto osób przejechał 34 kilometry, aby uczcić pamięć pomordowanych w swoim regionie

Fot.Gmina Adamów

Minister na rowerze to nieczęsty widok, jednak - jak się okazało - to jedna z pasji prof. Czarnka

Pierwszy taki rajd zorganizowano, aby przypomnieć młodym ludziom, co znaczą miejsca pamięci w naszym regionie. Ponad sto osób wyruszyło na rowerach i słuchało o historii Lubelszczyzny.

W poniedziałek 19 września odbył się Pierwszy Rajd Martyrologii Poległych Lubelszczyzny. To wydarzenie to wspólna inicjatywa Domu Kultury im. Księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Kocku we współpracy z Burmistrzem Miasta Kock Tomaszem Futerą, Wójtem Gminy Serokomla Piotrem Chabrem, Wójtem Gminy Borki Radosławem Sałatą oraz Wójtem Gminy Adamów Karolem Ponikowskim. Rajd rowerowy miał na celu promowanie historii i upamiętnienie pamięci osób pomordowanych w kwietniu 1940 r. oraz we wrześniu 1942 r.

W wydarzeniu wzięło udział ponad stu rowerzystów, w większości byli to uczniowie szkół z powiatów łukowskiego, lubartowskiego i radzyńskiego.

Minister na rowerze

Gościem honorowym wydarzenia był Minister Edukacji i Nauki - Przemysław Czarnek.

Początkowo poproszona ministra o objęcie patronatem tego wydarzenia. Czarnek jako miłośnik sportu postanowił wziąć udział w rajdzie.

- Pan minister zdecydował się wziąć udział w tym rajdzie i stwierdziliśmy, że będziemy celować w grupę ponad stu osób. Była to głównie młodzież ze szkół, ale były też osoby starsze, najstarszy uczestnik miał 81 lat - informuje Karol Ponikowski, wójt gminy Adamów.

Sam minister uczestniczył w rajdzie od początku do końca, bo - jak mówił - tego typu sport to jedna z jego ulubionych rozrywek.

- Dziękuję wszystkim uczestnikom tego rajdu. Zrobiliście 34 km i 200 m. Ja jestem przekonany, że większość z Was nigdy takiego dystansu nie zrobiła. Brawa dla tych młodych ludzi - podsumował minister Czarnek. - Odwiedziliśmy kilka miejsc związanych z historią Waszych ziem. Wszystko to dzięki panu Ryszardowi, który był inicjatorem tego rajdu - brawa dla pana Ryszarda.

Przypomnieć miejsca pamięci

Najpierw uczestnicy wzięli udział we Mszy Św. odprawionej w kościele parafialnym w Kocku. Po niej rowerzyści wyruszyli spod pałacu Jabłonowskich w Kocku.

Na trasie znalazły się miejsca związane z martyrologią narodu polskiego z czasów II wojny światowej. Uczestnicy rajdu odwiedzili Talczyn, Nowiny, Bronisławów Duży, Józefów Duży i Zakępie. W każdym z tych miejsc pod pomnikami złożono wieńce i zapalono znicze, a także zaprezentowano młodzieży historię miejsca. Rajd zakończył się na „Placu Niedźwiedzim" w Adamowie, gdzie swoje przemówienie wygłosił minister Czarnek. O dziejach gminy Adamów opowiadał jej gospodarz, wójt Karol Ponikowski.

- Inicjatorem rajdu był Ryszard Biesak, jest to pasjonat historii i regionalista. Osoba, która szczególnie zajęła się historia mordu w Józefowie. On zachęcił cztery samorządy: Gminę Kock, Borki, Serokomlę i Adamów, aby zorganizować ten rajd - dodaje wójt. - Wiele miejsc, które funkcjonują w pamięci uczestników, zostało na nowo odkryte i przypomniane. To świetna inicjatywa związana też z ruchem, czego dzisiaj nam często brakuje. Szczególne podziękowania należą się też Mateuszowi Obroślakowi, dyrektorowi domu Kultury w Kocku, który wziął na siebie ten ciężar głównej organizacji.

mst

Do Opola ściągnięto patrol saperski z Dęblina

Policja postawiona na nogi. Niewybuch w komendzie

Niebezpieczne znalezisko odkryte zostało podczas prac remontowych. Ewakuowano 23 osoby.

Taką decyzję podjął komendant powiatowy policji w Opolu Lubelskim po tym, jak dostał informację od ekipy remontującej plac manewrowy komendy. Pracownicy podczas wykopów natrafili na materiał wybuchowy.

- Nasz pirotechnik stwierdził, że jest to kompletny pocisk artyleryjski z zapalnikiem. Miał średnicę 10 cm i długość 30 cm. Komendant zdecydował o ewakuacji jednostki – informuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Fot.Policja

Pracownicy remontujący plac manewrowy komendy podczas wykopów natrafili na materiał wybuchowy. Miał średnicę 10 cm i długość 30 cm

W budynku przebywały 23 osoby. Wszyscy natychmiast musieli opuścić komendę. Zostali też powiadomieni okoliczni mieszkańcy i właściciele punktów handlowo-usługowych. Do Opola ściągnięto patrol saperski z Dęblina. Około godziny 14 pocisk został uprzątnięty.

asp.szt. Edyta Żur,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

- Był to pocisk z I wojny światowej przeciwpiechotny

- Dowódca patrolu saperskiego potwierdził, że jest to pocisk z I wojny światowej przeciwpiechotny. Został zabezpieczony i zabrany, a teren komendy został sprawdzony pod kątem ujawnienia innych niewybuchów – dodaje.

Nic już nie znaleziono.

Agnieszka Ciekot

Dwie osoby z Lubelskiego chciały kupić węgiel przez internet. Straciły kilka tys. zł

Dwie osoby zostały oszukane przy sprzedaży węgla przez internet. Straciły łącznie ponad 9 tys. zł.

We wtorek (20 września) do policjantów w Świdniku zgłosiło się dwoje mieszkańców powiatu świdnickiego. Zostali oszukani.

- Na jednej ze stron internetowych znalazły ofertę zakupu opału wraz z dostawą. Pomimo uiszczenia wskazanej kwoty nie otrzymały zamówionego towaru, a strona internetowa przestała działać. Urwał się także kontakt z ogłoszeniodawcą. Pokrzywdzeni stracili łącznie ponad 9 tysięcy złotych - informuje starszy aspirant Elwira Domaradzka z KPP w Świdniku.

Przy tej okazji policja apeluje o zachowanie ostrożności przy korzystaniu z usług w tym zakresie. Przed dokonaniem transakcji i zapłaceniem za opał należy sprawdzić, czy sprzedający jest wiarygodny i daje gwarancję dostarczenia towaru.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Runda honorowa Orkiestry w rowerowej stolicy

Jurek Owsiak w drugim otwarciu ronda WOŚP

W czwartek, 22 września Jurek Owsiak, założyciel i prezes Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, ponownie symbolicznie otworzył bialskie rondo im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Fot.Marek Pietrzela

Uczestnicy uroczystości zakrzyknęli wspólnie Siema!

W styczniu 2020 r. bialscy radni z Koalicji Obywatelskiej i Białej Samorządowej wyszli z inicjatywą nadania rondu przy zbiegu ulic Witoroskiej i Koncertowej nazwy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Uroczystość nadania nazwy temu rondu zorganizowano już w czerwcu 2020 r., ale wtedy Jerzy Owsiak nie mógł się tam pojawić ze względu na rozwój pandemii.

W samo południe w czwartek w tym miejscu prezes fundacji został powitany m.in. przez posła Riada Haidara i prezydenta Michała Litwiniuka. Prezydent przypomniał, że w Białej Podlaskiej WOŚP gra już od pierwszego finału w 1993 r., a szefem sztabu jest przez lata doktor Riad Haidar, przyjaciel Jurka Owsiaka, dawniej wieloletni ordynator oddziału neonatologicznego bialskiego szpitala. Właśnie nazwę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nosi od kilkunastu lat wspomniany oddział neonatologiczny i od kilku lat Domowy Szpital.

Prezydent nawiązał do Światowego Dnia bez Samochodu oraz wywalczenia przez Białą Podlaską tytułu Rowerowego Mistrza Polski, zatem zaproponował szefowi WOŚP i posłowi wspólną rundę wokół ronda.

- Będziemy mieli wielką frajdę, jak przejedziemy dookoła – zachęcił gości. Strażnicy miejscy zablokowali ruch i goście z Michałem Litwiniukiem dwukrotnie okrążyli rondo.

- Jurek zaprezentował wyjątkową sprawną formę rowerzysty – zauważył prezydent Litwiniuk. Zaproponował też Jurkowi Owsiakowi i Riadowi Haidarowi złożenie autografów na dwóch piłkach, na których już wcześniej, podczas otwarcia nowego stadionu podpisały się gwiazdy futbolu - selekcjonerzy i zawodnicy piłkarskiej reprezentacji Polski. Te piłki trafią na styczniową licytację podczas kolejnego finału WOŚP w Warszawie i w Białej Podlaskiej.

Szefowi Orkiestry wręczono też rękodzieło, kubek i inne gadżety.

- Będę tego pilnować, by trafiło na cudowne licytacje. Kolekcjonerzy płacą ogromne pieniądze – podziękował Jurek Owsiak.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Jurek Owsiak do Wspólnoty:
Nie ja, ale to lekarze i pielęgniarki uratowali setki tysięcy dzieci. My pamiętamy, że musimy zadbać o sprzęt o trzech latach gwarancji i z częściami zamiennymi za tę samą cenę. Znamy się na tym. Chcemy walczyć o to, aby było to na dobrym poziomie 24 godziny na dobę. Cieszymy się, że współdziała z nami poseł Riad Haidar, człowiek z innego kulturowego miejsca na świecie tak wspaniale zaadoptował się w Polsce. Poznaliśmy jego rodzinę, w tym jego synów grających muzykę.

Fot.Marek Pietrzela

W dobrej kondycji Jurek Owsiak zakończył dwie rundy wokół ronda

Bialski bilans Orkiestry

Doktor Haidar związany jest z Fundacją Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od lat. Jako ordynator oddziału neonatologii im. WOŚP w szpitalu w Białej Podlaskiej brał udział w koordynacji zakupu sprzętu medycznego. Każdego roku, podczas Finału WOŚP możemy liczyć na jego wsparcie – dziękujemy! W Białej Podlaskiej gra Sztab WOŚP, który podczas ostatniego Finału składał się z 445 wolontariuszy! Suma zebranych datków wyniosła aż 163 733,56 zł! Za pieniądze zebrane podczas 30. Finału WOŚP byliśmy w stanie kupić aż 1903 sztuki sprzętu medycznego dla szpitali w Białej Podlaskiej. Kwota przeznaczona na ten sprzęt to aż 6 915 793,10 zł! Dla Białej Podlaskiej kupiliśmy między innymi: aparaty USG, bilirubinometr, inkubatory hybrydowe, kardiomonitor, pompę infuzyjną strzykawkową i respiratory noworodkowe.

Z portalu Fundacji WOŚP

NOWORODKI Z POWIATU LUBARTOWSKIEGO, RADZYŃSKIEGO, BIALSKIEGO, LUBELSKIEGO URODZENIE W SZPITALU W LUBARTOWIE

Dominik Janicki,
Kaznów, gm. Ostrów Lubelski
ur. 21 września,
g. 5:35, 4,30 kg, 62 cm
Rodzice: Karolina i Karol
Rodzeństwo: Liliana, Aleksander, Michał i Sara

Iga Żytkowska,
Brzeźnica Bychawska, gm. Niedźwiada
ur. 21 września,
g. 23:07, 2,90 kg, 50 cm
Rodzice: Weronika i Karol

Ignacy Blimel,
Biała Podlaska
ur. 21 września,
g. 14:42, 4 kg, 59 cm
Rodzice: Ania i Arek

Pola Teresa Lesiuk,
Biała Podlaska
ur. 22 września,
g. 2:48, 2,60 kg, 51 cm
Rodzice: Kamila i Mateusz
Rodzeństwo: Blanka i Marcelina

Nikola Królikowska,
Wola Niemiecka, gm. Niemce
ur. 21 września,
g. 12:45, 3,04 kg, 55 cm
Rodzice: Paulina i Paweł
Rodzeństwo: Filip i Dawid

Liliana Lange,
Radzyń Podlaski
ur. 21 września,
g. 2:30, 3,62 kg, 55 cm
Rodzice: Beata i Cezary

Aleksander Kreps,
Górka Kocka, pow. lubartowski
ur. 20 września,
g. 16:08, 3,95 kg, 60 cm
Rodzice: Anna i Przemysław

Gabrysia Kowalczyk,
Gorzków Osada, pow. krasnystawski
ur. 20 września,
g. 15:07, 3,20 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Piotr
Siostra: Antosia (1,5 r.)

Nikola Paluch,
Roskosz, pow. bialski
ur. 20 września,
g. 14:12, 3,32 kg, 53 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Rodzeństwo: Wiktoria (12 lat), Daniel (10 lat), Damian (5 lat)

Basia Mrozek,
Moszenki, gm. Jastków, pow. lubelski
ur. 19 września,
g. 22:52, 2,75 kg, 52 cm
Rodzice: Paulina i Kamil

Iga Klimkowska,
Białka, pow. radzyński
ur. 21 września,
g. 11:19, 2,80 kg
Rodzice: Justyna i Michał
Brat: Oluś (3 lata)

Maja Kublicka,
Radzyń Podlaski
ur. 21 września,
g. 6:30, 3,57 kg, 57 cm
Rodzice: Angelika i Michał

Michasia Pacek,
Lubartów
ur. 15 września,
g. 22:30, 3,26 kg, 56 cm
Rodzice: Anna i Marcin

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Stanisław Herakliusz Lubomirski i Tylman van Gameren - budowniczowie pierwszego pałacu w Puławach (cz. II)

Puławy mądre i przed Czartoryskimi

Jak wyglądał pałac w Puławach wybudowany przez Lubomirskich? Dlaczego prowincjonalna wioska rybacka stała się lokalizacją magnackiej rezydencji? Czy fara końskowolska miała być nekropolią Lubomirskich? Początki założenia rezydencjonalnego nad Wisłą dalej mają wiele tajemnic.

O Puławach przed Lubomirskimi wiemy bardzo niewiele, ale i nie znajdujemy wśród tych informacji niczego sensacyjnego. Osadnictwo poświadczone co najmniej od I wieku, zorganizowany ośrodek we wczesnym średniowieczu. Nawet atrakcyjne położenie na skrzyżowaniu lądowego szlaku z Lublina i wodnej wiślanej autostrady długo nie pozwalały wyjść z cienia choćby Końskowoli. Ot, miejsce przeprawy i wioska rybacka. Pierwszy zameczek drewniany postawili Tarnowscy jego relikty przemielone przez późniejsze inwestycje, nie są dziś możliwe do uchwycenia. Jak się wydaje, nie stał też zbyt długo. Potem włość drogą dziedziczenia wędrowała do Zbaraskich, Wiśniowieckich i, przez ożenek z Opalińską, wreszcie Lubomirskich.

We włościach małżonki

Stanisław Herakliusz Lubomirskich umyślił sobie budowę rezydencji dla siebie i małżonki. Postaci księcia marszałka poświęconą bogatą literaturę, szczegółowo opisującą jego dokonania literackie, filozoficzne i polityczne. Kolejność jest nieprzypadkowa: mimo że był aktywny w życiu publicznym i odgrywał w Rzeczypospolitej rolę odpowiadającą nazwisku i urzędom, o tyle wydaje się, że to działalność literacka i na polu mecenatu artystycznego dawały mu najwięcej satysfakcji. W jego cieniu pozostawała małżonka Zofia. Możemy być przy tym pewni, że jej poziom intelektualny i wykształcenie znacznie odbiegało in plus od ówczesnego modelu magnackiej córki, która miała szybko wyjść za mąż, sprawnie urodzić kilka magnaciątek i w towarzystwie kilku podobnych matron wyszywać na tamburku i klepać pacierze. Jej ojcem był bowiem Łukasz Opaliński: nie tylko porządny brat niesławnego Krzysztofa, który w czasie „potopu" poddał Wielkopolskę Szwedom pod Ujściem, ale i porządny satyryk, pisarz, znawca literatury. Dla Zofii Powiśle było ziemią rodzinną, przekazaną jej przy okazji zawarcia małżeństwa. Bez ryzyka możemy więc przyjąć, że to ona była inspiratorką inwestycji.

Najlepszy architekt epoki

Nadwornym architektem Lubomirskich był Tylman van Gameren (po nadaniu polskiego szlachectwa Gamerski). Obecnie przypisuje mu się ponad 75 projektów i realizacji, z których wiele zdobyło sobie znaczące miejsce w dziejach architektury na ziemiach polskich: kompleks pałacowy w Ujazdowie, pałac Branickich w Białymstoku, pałace Krasińskich, Bruhla i Paców (Radziwiłłów) w Warszawie, kościół Sakramentek tamże i kolegiata św. Anny w Krakowie. W Lublinie zaprojektował pierwotną wersję budynku, który dziś znany jest jako Pałac Czartoryskich (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego).

Jemu też powierzono budowę w Puławach.

Prostokąt z wieżyczkami na rogach

Dzisiaj nie wszystko możemy odtworzyć szczegółowo. Oprócz dość ogólnych opisów zachowało się po imć Tylmanie sporo rysunków, bardzo starannych, na czerpanym papierze, przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Wiemy, że budynek miał kształt prostokąta, w rogach posiadał alkierze (czyli części wystające poza obszar głównego budynku), otoczony był zbiegającym w kierunku Wisły ogrodem. Szczęście jednak nie sprzyjało: Zofia zmarła w 1675 roku, zanim prace zbliżyły się do końca. W początkach XVIII wieku zaś, za sprawą Szwedów, cały pałac spłonął i Elżbieta Sieniawska, jedyna córka Izabeli i Herakliusza, musiała go odbudowywać od podłogi, robotę wykończyli dopiero Czartoryscy.

Nagrobek księżnej Zofii

Po Zofii zaś pozostał znakomity, zaprojektowany też przez Gamerena, nagrobek w kościele św. Krzyża w odległej od Puław o cztery kilometry Końskowoli. Czarny sarkofag (pusty - trumna jest w podziemiach!), na którym spoczywa metalowa figura kobiety, wsparta na poduszkach z frędzlami, trzymająca w ręku krzyż. Zmarła przedstawiona jest w stroju jej współczesnym, w spódnicy ze zdobieniami, znacznie bardziej wyrafinowana jest góra stroju. Twarz subtelna, najprawdopodobniej z dużą dozą realizmu (choć badania patologów wykazały, że księżna Zofia miała potężną skoliozę, kręgosłup był mocno zdeformowany a tego w rzeźbie kompletnie nie widać!). Całość sprawia wrażenie dużej wykwintności wyrafinowania. Pewnym zaskoczeniem może być fakt, że, pomimo potężnej inwestycji w Puławach, nie znalazło się tam miejsce na stosowną kaplicę. Co więcej: historycy sztuki domyślają się, że nawet po zniszczeniach w początkach XVIII wieku, kiedy panie Sieniawskie odbudowywały kościół w Końskowoli, to właśnie w nim miała docelowo powstać nekropolia Lubomirskich i potomstwa. Świadczy to o ciągle nierozstrzygniętym w końcówce XVI wieku sporze, który ośrodek będzie wiodący.

Zbigniew Smółko

REG

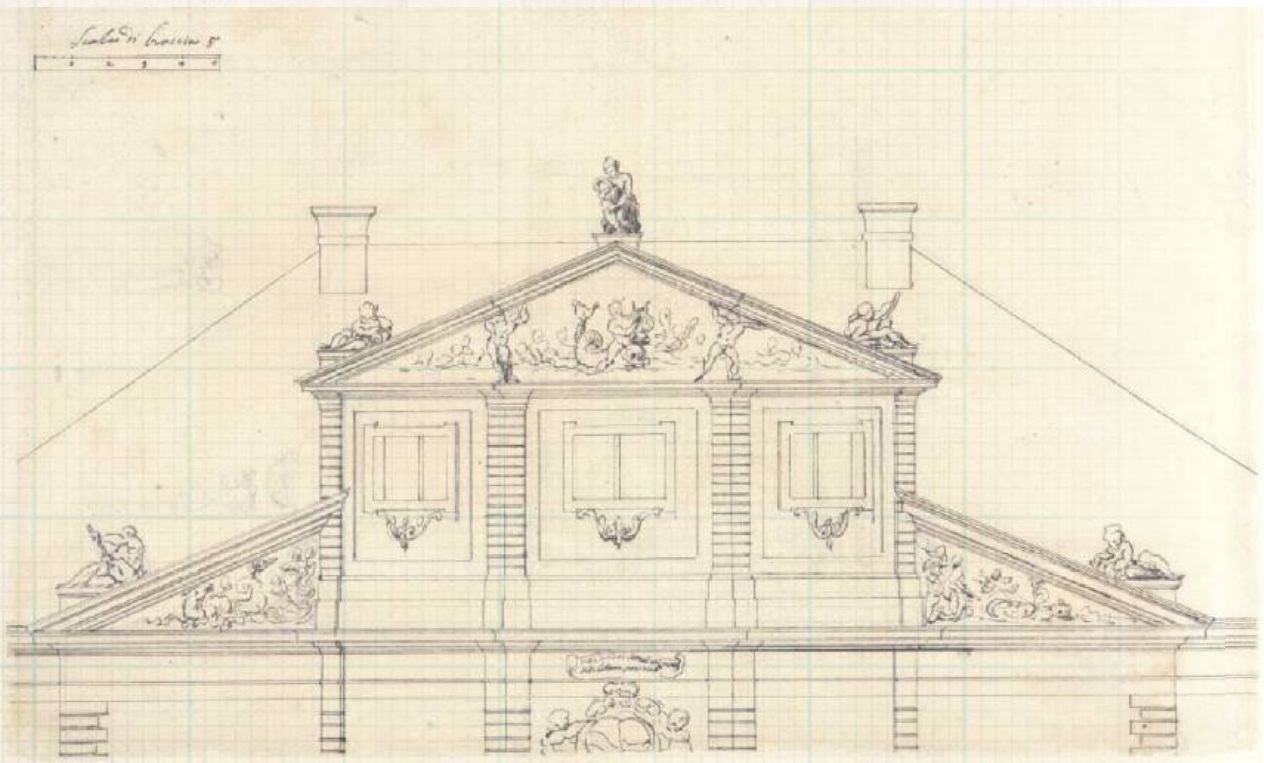

Zachowany w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego rysunek elewacji ogrodowej pałacu w Puławach w wersji Tylmana de Gameren. Budowla nie przetrwała długo, po 30 latach zniszczyli ją Szwedzi. Kolejne gmachy w tym miejscu wzniosła rodzina Sieniawskich, czasy największej świetności to epoka Czartoryskich

Fot. Lubelski Konserwator Zabytków

Być może najciekawszym zabytkiem Powiśla z czasów „przed Czartoryskimi" jest, znajdująca się również w krypcie końskowolskiego kościoła, rzeźba znana jako „końskowolski Vanitas". Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa „marność" - tego, którego używa Kohelet (...marność nad marnościami i wszystko marność...). Przedstawia trupa w stanie postępującego rozkładu, z nagą czaszką, powykręcanymi kończynami (w obecnym stanie dosztukowano mu ułamaną rękę i nogę...), jelitami wypadającymi z jamy brzusznej. Rzeźba wykonana jest z wapienia kredowego. Stanowiła ona zwieńczenie nagrobka Łukasza Opalińskiego i jego małżonki Izabeli z Tęczyńskich, rodziców Zofii Lubomirskiej. Nie jest to koncepcja oryginalna, „Vanitasy" spotykamy w całej barokowej Europie, jednakże ten końskowolski stanowi wyjątkowo udaną i zaawansowaną artystycznie realizację konceptu, niemającą precedensu w całej Polsce. Nie ma pewności co do autorstwa rzeźby, najpoważniejsza hipoteza p. Magdaleny Pytlak wskazuje na współpracującego w tym czasie ze Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim włoskiego rzeźbiarza Ambrosio Guttiego z Lugano

Niemal dokładnie 10 lat dokonał się ponowny pogrzeb księżnej Zofii. Przy okazji prowadzonego remontu kościoła Świętego Krzyża archeolodzy otworzyli sarkofag. Ocenili, że nikt tego przed nimi nie czynił, mimo że wieko sarkofagu było lekko przesunięte. Szaty zachowały się w stanie niemal kompletnym. Okazało się, że w krypcie jest też kilka innych pochówków, a także sporo części ciała i śmieci, które prawdopodobnie spychano niegdyś do krypty przez okno...

Autoportret Tylmana de Gameren zachowany w jego notatkach. Był on najwybitniejszym architektem epoki, służącym zarówno Lubomirskim, jak i Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu i Janowi III Sobieskiemu

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Jan Weyssenhoff (1774 - 1884) - od podporucznika „po protekcji" do generała Powstania Listopadowego (cz. III)

Żołnierskie dzieje pana na Samoklęskach

Wstępując do wojska jako szesnastolatek, od progu dostał stopień podporucznika, wszak jego brat był wpływowym posłem... Kiedy już jednak chwycił szablę, nie chował jej bez chwały. W czasie wojny z Rosją w 1812 wyróżnia się pod Borodino, Czirikowem i w czasie przeprawy przez Berezynę. Polacy jako jedyni potrafią wycofać się w jakim-takim porządku.

Pamiętnik generała Jana Weyssenhoffa dostępny jest m.in. w otwartym zasobie cyfrowym Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego (https://zbc.uz.zgora.pl/). Jest to lektura bardzo zajmująca, bo autor, unikając relacjonowania wydarzeń w skali makro, pisze w zasadzie tylko o tym, co rzeczywiście sam widział na oczy

Wojska polskie po klęsce wyprawy moskiewskiej 1812 roku koncentrowały się pod Krakowem. Oficerowie rekonstruowali rozbite i powoływali nowe jednostki (wtedy powstali słynni Krakusi!), generałowie i przywódcy arystokracji zaś zmagali się z nadchodzącymi dyskretnie ofertami odejścia od Napoleona i ułożenia sobie relacji z Rosjanami. Dla wielu były to decyzje dramatyczne.

Na oczach Cesarza

Weyssenhoff w swoim pamiętniku nie wspomina o takich rozterkach: świeżo otrzymał szlify generała brygady i wyrusza na czele swojej brygady piechoty do Saksonii. Po kilku tygodniach zostaje przeniesiony do kawalerii, dowodzi 13 pułkiem huzarów i 16 pułkiem ułanów. W czasie tej kampanii jego oddział idzie przeważnie w awangardzie. Pod Peterswalde bije się na oczach Cesarza i zasługuje na jego pochwały. *Przechodząc się po wzgórzu, ziewając, strudzony i znudzony ciągłemi przeciwnościami, zapytał, co to za jazda stoi na dole. Gdy mu odpowiedziano, że to brygada polska i że polski generał nią dowodzi, zawołał mnie. Pośpieszyłem na wzgórze. Trzeba sobie wystawić to solenne milczenie, które panowało około posępnego cesarza. Skoro stanąłem przed nim:*

- C`est vous` qui commandez cette troupe? (Czy to pan dowodzi tym oddziałem?)

- Oui, Sire. (Tak Sire!)

- Voyez-vous cette ligne? chargez la moi droit devantvous! (Widzi Pan tę linię? Proszę uderzać na wprost!)

Poprawiłem kapelusza i wróciłem pędem do brygady. Straszny to był wyrok, bo widziałem przed sobą dziesięć razy mocniejszego nieprzyjaciela; obserwacyi wszakże żadnej robić nie można było, zawołałem przeto do moich:

- Polacy! Napoleon patrzy!

Przegrana wojna

Potem było standardowo: polscy kawalerzyści tłukli przeciwnika i ganiali w tę i z powrotem po polu bitwy, zasługuje na wszystkie możliwe wyróżnienia. Po kilku starciach stan liczebny zaś spada z 650 do 150 zdolnych do boju żołnierzy. A sam generał odnosi poważną kontuzję i to w idiotyczny sposób: idący przed nim po ciemku francuski generał odchyla wiszącą gałąź jabłoni, która puszczona trafia Weyssenhoffa w oko i niezbędna jest interwencja wojskowego chirurga.

W wojsku Królestwa Polskiego

Po kapitulacji marszałka Saint Cyre`a pod Dreznem generał nie idzie do niewoli (porozumienie gwarantowało wycofanie się do Francji, jednak żołnierzy zatrzymano na Węgrzech), ale wraca do Krakowa, co oznacza de facto wystąpienie z armii. Wraz z żoną przemyśliwują na temat stworzenia gospodarstwa rolnego, rozglądają się za jakąś dzierżawą, faktycznie jednak żyją za pożyczki i wsparcie od rodziny. W tej sytuacji list od Wielkiego Księcia Konstantego, informujący, że Aleksander wziął pod opiekę wojsko polskie i składa niniejszym ofertę zaangażowania się w reorganizację kawalerii. Początkowo chwilę się waha, bo nie jest pewien, czy dalej będzie żołnierzem polskim, czy obcego państwa, wysłuchuje rozmaitych opinii i koniec końców ofertę przyjmuje.

Pod rękę z carem

W 1817 roku otrzymuje misję eskortowania samego Aleksandra I. Podobnie jak znakomita większość ówczesnych dowódców i arystokratów lojalnie uważał go a swojego monarchę.

Cesarz postanowił nocować w Międzyrzeczu (chodzi o Międzyrzec Podlaski - przyp. ZS), gdzie go oczekiwali książę generał Czartoryski, ubrany w mundur feldmarszałka austryackiego. Skoro to ujrzał cesarz, zwrócił się do mnie i rozkazał, aby konie zaprzęgano; nie tylko nie nocował, ale nawet nie przysiadł; stojąc, przyjął herbatę i natychmiast księcia pożegnał, zdziwiony i nieukontentowany, że pierwszy pan polski i dobrze życzący swojej ojczyźnie, przyjął króla swego, jako urzędnik obcego kraju. Do pierwszej niedorzeczności przydał książę drugą, usprawiedliwiając się, że nie ma munduru krajowego.(...) Później sam cesarz, wziąwszy mnie za rękę, rzekł do swego sztabu: - Voilii, un compagnon de voyage (Oto mój towarzysz podróży) i najpochlebniejszemi wyrazami mnie zaszczycił. Odtąd, ile razy przyjeżdżał do Królestwa, zawsze mnie chciał mieć ze sobą, a częstokroć poufale o ważnych rzeczach mawiał ze mną.

Był to już trzeci monarcha, którego Jan Weyssenhoff miał okazję poznać z bliska. W maju 1810 witał w Krakowie przybywającego tam z wizytą Fryderyka Augusta.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNYM PORTRECIE

Na biskupa w Parczewie czekali pół wieku

Wiosną 1905 r. na Podlasie dotarła zaskakująca większość mieszkańców informacja: car wydał edykt, na mocy którego każdy z mieszkańców mógł wybrać sobie dowolnie którąś legalną w Imperium Rosyjskim religię. W efekcie znaczna część dawnych unitów i ich potomkowie, nie mogąc wrócić do dawnego obrządku, tłumnie pobiegli zapisać się jako rzymscy katolicy. Otwarto też zamknięte za pomoc unitom świątynie. W triumfalny objazd po diecezji wyruszył jej tymczasowy (diecezja podlaska, czyli janowska była skasowana) administrator, biskup lubelski Franciszek Jaczewski. Wszędzie witały go tłumy, konne banderie, na nabożeństwie w Parczewie stawiło się kilkanaście tysięcy osób.

Zbigniew Smółko

REG

Śladem naszej publikacji

Przypomnieli dzielnego posterunkowego Jezierskiego

W październiku 2021 roku Paweł Jezierski pisał w tym miejscu o swoim bohaterskim krewniaku Edwardzie Jezierskim rodem spod Łukowa, który w 1927 roku zginął w trakcie próby pojmania szajki niebezpiecznych oprychów w Kawęczynie koło Janowa Lubelskiego. W czwartek 22 września przy grobie policjanta uczestniczył w szczególnej uroczystości.

W 95 rocznicę śmierci odnowiono grób policjanta, którego losy opisywaliśmy rok temu

Współpracownik i przyjaciel naszej rubryki członek rodziny i popularyzator tej postaci został poproszony o przecięcie wstęgi nad odnowionym grobem.

- Jadąc do Janowa Lubelskiego, nie spodziewałem się aż tak podniosłej uroczystości. Na miejscu zastałem kompanię honorową Policji oraz bardzo wielu gości - m.in. przedstawicieli wojewódzkich i lokalnych władz, najwyższego kierownictwa Policji oraz duchownych, którzy postanowili oddać ponowny hołd mojemu zmarłemu tragicznie krewnemu - relacjonuje Jezierski. - Cała uroczystość została wspaniale poprowadzona, były przemówienia, uroczyste odsłonięcie odnowionego grobu, złożenie kwiatów oraz salwa honorowa. Wszystko działo się równo 95 lat od momentu jego śmierci w strzelaninie z groźnymi bandytami. Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w renowację nagrobka bohaterskiego policjanta Edwarda Jezierskiego oraz przygotowanie wzruszającej uroczystości na cmentarzu w Janowie Lubelskim. Szczególne podziękowania składam p. Maciejowi Dziergasowi i p. Michałowi Sawickiemu z NSZZ Policjantów za ich szczególne zaangażowanie w przywrócenie pamięci o posterunkowym Jezierskim.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 1b6fdc5e66

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA, REPREZENTACJA POLSKI U-18

Przebił się do „podstawy" Górnika, wygrał turniej z reprezentacją

17-letni pomocnik Górnika Dawid Tkacz zaliczył dwa występy w kadrze narodowej do lat 18 na turnieju International de Limoges we Francji. Polacy wygrali te zawody.

Niecodzienny mecz z Francją

W pierwszym spotkaniu, 21 września, biało-czerwoni zmierzyli się ze Szkocją. Podopieczni trenera Wojciecha Kobeszki wygrali 1:0 po golu Dariusza Stelmacha. Dawid Tkacz, pomocnik z Górnika Łęczna, wszedł na boisko w 46. minucie. Kolejnym rywalem reprezentacji Polski do lat 18 była Estonia. Biało-czerwoni powtórzyli wynik ze starcia ze Szkocją. Jedyną bramkę tego meczu zdobył Mateusz Kowalski. Co ważne dla fanów zielono-czarnych, Dawid Tkacz tym razem wyszedł na murawę w podstawowym składzie. Pomocnik został zmieniony w 68. minucie. Trzecim przeciwnikiem drużyny Wojciecha Kobeszki byli Francuzi. Spotkanie miało niecodzienny przebieg. Sędzia zakończył je w 77. minucie przy wyniku 3:2 na korzyść Polski, bo „Trójkolorowi" obejrzeli... cztery czerwone kartki. Dawid Tkacz w tym meczu nie zagrał. Ostatecznie Polacy wygrali walkowerem i z kompletem punktów zakończyli turniej na pierwszym miejscu.

Pierwszy z rocznika 2005

W poprzednim sezonie Dawid Tkacz, który jest wychowankiem zielono-czarnych, zadebiutował w seniorskiej drużynie Górnika. Na boisku pojawił się trzy razy, gdy zespół prowadził jeszcze trener Kamil Kiereś. Jego debiut przypadł na wyjazdowy mecz z Zagłębiem Lubin w lipcu ub.r. Nastolatek był pierwszym zawodnikiem z rocznika 2005, który zagrał w Ekstraklasie. W maju br. młody piłkarz Górnika zagrał z reprezentacją Polski do lat 17 na mistrzostwach Europy U-17, które biało-czerwoni zakończyli na fazie grupowej. W bieżących rozgrywkach, już na poziomie Fortuna 1. Ligi i pod wodzą trenera Marcina Prasoła, Dawid Tkacz regularnie pojawia się na murawie. Początkowo wchodził na końcówki, ale od siedmiu meczów jest pewnym punktem pierwszego składu Górnika. Trenerowi za zaufanie odwdzięczył się m.in. dwoma golami w meczu ligowym z ŁKS-em Łódź.

dsm

Fot.Górnik Łęczna

Dawid Tkacz ma 17 lat i jest wychowankiem Górnika. Był pierwszym piłkarzem z rocznika 2005, który zadebiutował w Ekstraklasie

DAWID TKACZ W TYM SEZONIE

I Liga: Stal Rzeszów - Górnik 1:0 (69-90)

I Liga: Ruch Chorzów - Górnik 1:1 (72-90)

I Liga: Górnik - Arka 1:2 (1-75)

I Liga: Chojniczanka - Górnik 2:1 (1-70)

I Liga: Górnik - Odra Opole 4:1 (1-84)

Puchar Polski: Arka Gdynia - Górnik 0:0, 3:4 k. (1-45)

I Liga: ŁKS Łódź - Górnik 3:2 (1-78), 2 gole

I Liga: Górnik - GKS Katowice 2:2 (1-74)

I Liga: Bruk-Bet Termalica - Górnik 2:2 (1-79)

Zielono-czarni stracili analityka

Paweł Babiarz odchodzi z Górnika.

Członkiem sztabu szkoleniowego Górnika Łęczna nie będzie już Paweł Babiarz, który pełnił w nim funkcję analityka. „Strony porozumiały się o rozwiązaniu wiążącej ich umowy" - poinformował 19 września klub za pośrednictwem swojej strony internetowej.

„Na decyzji zaważyły trochę sprawy rodzinne, ale przede wszystkim dostałem jakieś propozycje. Moim celem jest bycie pierwszym trenerem, jeśli pojawia się taka propozycja, to chciałem z niej skorzystać. To była fajna przygoda, ale analityk to nie mój cel" - powiedział sam zainteresowany, cytowany przez klubowe media.

Paweł Babiarz dołączył do Górnika w czerwcu 2022 roku, gdy zespół przygotowywał się do startu w Fortuna 1. Lidze po spadku z PKO Ekstraklasy.

dsm

PIŁKA NOŻNA - eWINNER 2. LIGA

„Duma Powiśla" wygrywa i umacnia się w ligowej czołówce

Wisła Puławy dopisała w sobotę do swojego dorobku trzy punkty. Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka pokonali na własnym terenie 3:1 KKS 1925 Kalisz.

Do starcia ze znajdującym się w czołówce ligi zespołem z Kalisza piłkarze Wisły podchodzili podbudowani niezwykle efektowną wygraną na Arenie Lublin w derbach. W poprzedniej kolejce puławianie rozbili Motor na wyjeździe 6:2. Sobotni mecz gospodarze zaczęli wyśmienicie. Już w 6. minucie wynik otworzył Adrian Paluchowski, który wykorzystał podanie od Mateusza Klichowicza i z bliska pokonał bramkarza przyjezdnych.

KKS 1925 szybko doprowadził do remisu. Sędzia dopatrzył się zagrania ręką we własnym polu karnym jednego z zawodników Wisły i zarządził jedenastkę. Rzut karny w 17. minucie wykorzystał Piotr Giel. Na prowadzenie jeszcze przed przerwą mogli wyjść piłkarze z Kalisza, jednak w końcówce premierowej odsłony Albert Posiadała dobrze spisał się po uderzeniu Daniela Kamińskiego. Druga część rozpoczęła się dla „Dumy Powiśla" tak samo dobrze, jak pierwsza. Sześć minut po wznowieniu gry puławianie trafili do bramki rywala, tym razem za sprawą Klichowicza, który wykorzystał rzut karny. W tym przypadku sędzia zobaczył zagranie ręką we własnej szesnastce zawodnika KKS-u 1925. Kropkę nad „i" gospodarze postawili w 69. minucie. Na listę strzelców wpisał się Dominik Banach, który na gola zamienił podanie od Paluchowskiego. Więcej bramek w tym spotkaniu nie było. Wisła pokonała KKS 1925 3:1 i zapisała na swoim koncie szóste zwycięstwo w tym sezonie. 20 punktów po 12 meczach daje puławianom miejsce w ścisłej ligowej czołówce.

Fot.mp

Adrian Paluchowski jest w dobrej formie strzeleckiej. W ostatnich czterech spotkaniach napastnik Wisły cztery razy pokonywał bramkarzy rywali

JADĄ DO SIEDLEC

Niedaleki wyjazd czeka ekipę trenera Mariusza Pawlaka w następny weekend. W sobotę Wisła zagra bowiem w delegacji z Pogonią Siedlce. I będzie faworytem. Drużyna prowadzona przez Damiana Guzka znajduje się w strefie spadkowej. Siedlczanie przegrali siedem z 11 dotychczasowych meczów. Pogoń podejdzie do starcia z Wisłą wypoczęta, bo jej mecz z Lechem II Poznań został przełożony. W poprzednim sezonie w Siedlcach puławianie zremisowali 3:3

Wisła Puławy – KKS 1925 Kalisz
3:1 (1:1)

Bramki: Paluchowski 6`, Klichowicz 51` (k), Banach 69` – Giel 17` (k).
Wisła: Posiadała – Gvozdenović, Wiech, Majewski, Cheba, Banach (90` Kołtański), Kona, Skałecki, Puton, Klichowicz (80` Papikjan), Paluchowski (86` Ednilson Furtado).
KKS: Krakowiak – Zawistowski (73` Głaz), Kendzia, Gawlik, Smoliński, Kamiński, Koczy (64` Wysokiński), Łuszkiewicz, Borecki (73` Smajdor), Gordillo (64` Putno), Giel (80` Wilczyński).
Żółte kartki: Paluchowski, Majewski.
Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

Dominik Smagała

eWINNER 2. LIGA

Wyniki 12. kolejki:
Wisła - KKS 1925 3:1
Jastrzębie - Śląsk II 1:0
Znicz - Stomil 0:2
Siarka - Górnik 2:0
Hutnik - Motor 1:3
Radunia - Olimpia 2:2
Zagłębie II - Polonia 1:2
Lech II - Pogoń (przełożony)
Kotwica - Garbarnia (przełożony)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	11	29	23-9
2	Wisła Puławy	12	20	23-15
3	Polonia Warszawa	11	20	20-12
4	Znicz Pruszków	12	20	18-16
5	KKS 1925 Kalisz	11	19	21-15
6	GKS Jastrzębie	12	19	14-12
7	Olimpia Elbląg	12	18	18-13
8	Zagłębie II Lubin	12	18	20-25
9	Stomil Olsztyn	12	17	15-13
10	Górnik Polkowice	12	15	14-16
11	Garbarnia Kraków	11	14	23-22
12	Śląsk II Wrocław	12	13	15-20
13	Radunia Stężyca	12	12	22-25
14	Siarka Tarnobrzeg	12	12	19-26
15	Lech II Poznań	11	11	17-19
16	Pogoń Siedlce	11	10	14-19
17	Hutnik Kraków	12	10	20-29
18	Motor Lublin	12	10	12-22

Następna kolejka (30.09. - 2.10.):
Polonia - Jastrzębie, Garbarnia - Zagłębie II, Olimpia - Kotwica, Górnik - Radunia, Motor - Siarka, KKS 1925 - Hutnik, Pogoń - Wisła (1.10., g. 15), Stomil - Lech II, Śląsk II - Znicz

dsm

REG

eprasa.pl 1b6fdc5e66

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (0:1). Gol w 19. sekundzie nie pomógł

Miłe bardzo złego początki

Prowadzisz od pierwszej minuty. Od czterdziestej po czerwonej kartce dla rywala grasz z przewagą jednego zawodnika. Co więcej: grasz całkiem nieźle. W końcówce przegrywasz 1:2. Niby za takiego historie kocha się piłkę nożną, ale piłkarzom Podlasia nie było w sobotę wesoło...

Podlasie we wrześniu jeszcze nie wygrało, wszyscy wiedzieli, że o przełamanie kiepskiej passy w Ostrowcu nie będzie łatwo.

Wszystko wyglądało pięknie

Mecz zaczął się jednak dla gości w sposób, o jakim nie śmieli pewnie nawet marzyć: Mateusz Chyła wyprowadził piłkę dalekim zagraniem spod własnej bramki, do strąconej w polu karnym piłki dopadł Jakub Mażysz i pewnym strzałem zdobył prowadzenie. Zajęło to wszystko 19 sekund. Mecz był wyrównany, gospodarze próbowali szybko odrobić straty, ale ich przewaga w posiadaniu piłki nie przekładała się na klarowne sytuacje podbramkowe. W 40. minucie po prostopadłym podaniu Arkadiusza Kota faulowany przed polem karnym był Mażysz i sędzia wyrzucił z boiska bramkarza gospodarzy Jakuba Burka. Decyzja była dość kontrowersyjna i po chwili sędzia znów dwa razy sięgnął po czerwoną kartkę, usuwając z ławki na trybuny kierownika KSZO oraz jednego z piłkarzy rezerwowych.

Przespana połówka

Kolejne przeciwności nie zniechęcały gospodarzy. Na drugą połowę to oni wyszli z większym animuszem. W 60. min. Diel Spring w absolutnie niegroźnej sytuacji, w narożniku własnego pola karnego sfaulował rywala i sędzia podyktował jedenastkę. Na gola pewnie zamienił ją Michał Nawrot. Podlasie nie potrafiło przejąć inicjatywy. Wprawdzie dwa razy piłka zatrzepotała w bramce gospodarzy, ale w obydwu przypadkach sędzia odgwizdał spalonego.

W doliczonym czasie gry gościom zabrakło najwidoczniej koncentracji. Po prostopadłym wstrzeleniu piłki w pole karne z rzutu wolnego najpierw obrońca przegrał pojedynek główkowy, potem z piłką minął się, skądinąd dobrze tego dnia dysponowany, Rafał Misztal i Ilia Tymoszenko z bliska wpakował piłkę głową do bramki. Na odrobienie strat okazji już nie było.

W gościnie u księdza Mateusza

Może październik będzie lepszy dla podopiecznych trenera Artura Renkowskiego. Znowu zagrają na wyjeździe, a rywalem będzie w niedzielę o 15.30 Wisła Sandomierz. Przeciwnik zdobył dotychczas tylko pięć punktów. Co ciekawe, wszystkie na wyjeździe - u siebie przegrał cztery razy. Z pewnością więc będzie szczególnie zmotywowany i nie ma co liczyć na łatwą przeprawę.

Okiem trenera:

Fot.facebook Podlasie

Artur Renkowsk

Mogę tylko przeprosić

Zacząć trzeba od gratulacji dla rywala, to nie jest łatwe podnieść się w takich okolicznościach. To silna drużyna i na pewno odegra jeszcze istotną rolę w lidze. W poprzednich kolejkach to my źle wchodziliśmy w mecz, a tym razem zaczęło się dobrze, potem jednak było coraz to gorzej. Najbardziej boli to, że grając w jedenastu na dziesięciu, z trudem budowaliśmy swoje akcje. Na początku drugiej połowy byliśmy apatyczni i to boli bardziej niż stracona wtedy bramka. Nie może być tak, że przeciwnik wychodzi bez zawodnika i ma więcej animuszu niż my. Jeżeli chcemy grać o coś więcej niż utrzymanie, takie mecze nie mogą się nam przytrafiać.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Podlasie Biała Podlaska
2:1 (0:1)

Bramki: Nawrot (67), Tymoszenko (90) – Mażysz (1).
KSZO: Burek – Sylwestrzak, Matheus, Nawrot, Tymoszenko, Brągiel (62 dziubiński), Chernij, Bełchowski, Cukrowski (73 Pawlik), Burzyński (44 Ziółko), Mężyk.
Podlasie: Misztal – Pigiel, Chyła, Kot (85 Galach), Kozłowski, Spring (73 Kosieradzki), Kobyliński (58 Bahonko), Podstolak (73 Kurowski), Andrzejuk, Wojczuk, Mażysz
Żółte kartki: Cukrowski, Bełchowski, Sylwestrzak – Wojczuk, Chyła, Spring, Galach.
Czerwona kartka: Burek (KSZO, 41 min).
Sędziował: Jakub Pych
Widzów: 500

Zbigniew Smółko

Podhale Nowy Targ - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 0:1 (0:1). Kobiałka - co mecz to gol!

Radzyńscy królowie wyjazdów. Oby tak u siebie

Orlęta podtrzymały świetną passę w meczach wyjazdowych. Na sztucznym boisku w Nowym Targu w mocno eksperymentalnym składzie w meczu pozbawionym fajerwerków pokonali faworyzowane Podhale.

Przed wyjazdem pod Giewont Mikołaj Raczyński miał nie lada ból głowy. Do gry ciągle niezdolny jest Sebastian Kaczyński, za kartki odpokutować musiał Ernest Skrzyński, osobiste sprawy powstrzymały Karola Rycaja i Arkadiusza Korolczuka, na domiar złego w tygodniu palec uszkodził Andrej Bubentsov. Dylematy rozwiązał następująco: do bramki wskoczył Kacper Kołotyło, środek pola ryglować zaś mieli Sebastian Sowisz i Vahe Mnatsakanyan, na skrzydle zaś ruszył do boju Przemysław Koszel.

Fot.facebook Orlęta

W sobotę były powody do świętowania. Rezerwowi wykorzystali swoją szansę. Na szczególne wyróżnienie zasłużył bramkarz Kacper Kołotyło, który pokazał, że wcale nie rezygnuje z rywalizacji o dłuższy pobyt między słupkami

Dobrze zaczęli, dobrze skończyli

Mecz zaczął się najlepiej jak mógł: W 2. minucie piłkę obrońcom odebrał Arkadiusz Maj, podał do Mateusza Ozimka, ten próbował oddać strzał. Piłka po rykoszecie trafiła do Michała Kobiałki, z kiepskiego strzału zrobiła się świetna asysta i „Kobiał" zaliczył swoje piąte trafienie w rundzie.

Orlęta grały ostrożnie i starannie, szanując wynik. Przy piłce utrzymywał się rywal, ale nie Szymon Kamiński i Adrian Duchnowski utrzymywali porządek na przedpolu bramki Kołotyły. Po drugiej stronie boiska swoje szanse mieli z kolei Mateusz Ozimek i Koszel. W samej końcówce dwa razy zagotowało się na przedpolu biało-zielonych, ale na posterunku był bramkarz.

W pierwszym kwadransie drugiej połowy Podhale rzuciło się do szturmu i wyrównanie kilka razy wisiało na włosku. Kołotyło świetnie odbił strzał Adriana Ligęzy. Od 60. minuty gra się wyrównała. Wprawdzie dalej inicjatywę mieli miejscowi, ale to goście stwarzali groźniejsze sytuacje. Swoje szanse mieli Kobiałka, Igor Szczygieł i Piotr Kuźma. Wynik nie uległ jednak zmianie.

Czy umieją tak u siebie?

Imponuje bilans meczów wyjazdowych Orląt: trzy wygrane i dwa remisy, zero porażek. Nie wiadomo więc, czy cieszyć się, że kolejny mecz z ŁKS Łagów będzie w sobotę o 15 na Warszawskiej w Radzyniu. Stawką będzie utrzymanie się na podium ligowej tabeli. Ostatnie domowe spotkanie między tymi drużynami zakończyło się pewną wygraną Orląt 4:1 i był to jeden z najlepszych występów biało-zielonych w ostatnich latach. Jest nadzieja, że cała nieobecna w sobotę piątka graczy będzie już do dyspozycji trenera.

Okiem trenera:

Mikołaj Raczyński

Poradziliśmy sobie mimo kłopotów

Nie zagraliśmy w tych warunkach szczególnie dobrego meczu, oprócz nieobecnych dwóch innych graczy grało na lekach przeciwbólowych. Zwycięzców się nie sądzi, dzisiaj szczęście było przy nas. Dobrze broniliśmy, byliśmy ambitni, nawet w trudnych warunkach pokazaliśmy, że możemy walczyć z jedną z najlepszych drużyn w lidze.

Podhale Nowy Targ – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
0:1 (0:1)

Gol: Kobiałka (2).
Podhale: Maciej Styrczula – Wajsak, Mazurek, Żołądź (63 Cuber), Szczepański (80 Bodziuch), Ligienza, Żurek, Drobnak, Płatek, Szynka (69 Majeran), Burnat (63 Antkowiak)
Orlęta: Kołotyło – Chaliadka (83 Zajac), Duchnowski, Kamiński, Szymala, Koszel, Mnatsakanyan (59 Szczygieł), Kobiałka, Sowisz, Ozimek (83 Madembo), Maj (82 Kuźma).
Żółte kartki: Żurek, Antkowiak – Koszel, Maj.
Sędziował: Daniel Kruczyński
Widzów: 300

Zbigniew Smółko

REG

III liga grupa IV

Pozostałe wyniki 9 kolejki:
Wieczysta Kraków - Unia Tarnów 7:0 (5:0)
gole: Majewski, Faworow, Jankowski 3, Bujak, Kumah;
Wisłoka Debica - KS Wiązownica 4:3 (2:1)
gole: Siedlik, Rębisz, Smoleń, Fedan - Wydra 2, Kordas;
Korona II Kielce - Cracovia II 0:0
Avia Świdnik - Lublinianka 1:1 (0:1)
gole: Rafał Kursa - Tymosiak;
Czarni Połaniec - Stal Stalowa Wola 0:3 (0:0)
gole: Kowalski, Myszogląd, Kitliński;
ŁKS Łagów - Sokół Sieniawa 3:2 (1:1)
gole: Imiela, Seweryn 2 - Wolak, Ochał.

L.p.	Nazwa zespołu	Pkt.	Bramki
1	Cracovia II	21	22-7
2	Wieczysta Kraków	18	22-8
3	ŁKS Łagów	18	16-8
4	Orlęta Radzyń Podlaski	17	16-11
5	Avia Świdnik	16	12-4
6	Stal Stalowa Wola	16	18-13
7	Korona II Kielce	16	13-9
8	KSZO Ostrowiec Świętokrzyski	14	14-10
9	Sokół Sieniawa	13	12-16
10	Podhale Nowy Targ	12	10-10
11	Chełmianka	11	18-14
12	Podlasie Biała Podlaska	11	10-10
13	Wisłoka Dębica	11	15-16
14	Unia Tarnów	9	9-29
15	Lublinianka	7	7-16
16	Wisła Sandomierz	5	8-21
17	KS Wiązownica	4	13-22
18	Czarni Połaniec	4	6-17

Kolejka 10: sobota 1 października: godz. 14: Lublinianka - Czarni, godz. 15: Orlęta - ŁKS Łagów, Unia - Wisłoka, Chełmianka - Wieczysta; **niedziela 2 października** godz. 13: Cracovia II - Avia; godz. 15: Wiązownica - Korona II, Sokół - KSZO; godz. 15.30: Wisła - Podlasie; godz. 16: Stal - Podhale

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Druga porażka 0:7 z rzędu.

„Pewnego poziomu nie przeskoczymy"

Katastrofalne wyniki notują ostatnio Orlęta. Ekipa z Łukowa dokonała niecodziennego wyczynu - przegrała dwa spotkania z kolei wynikiem 0:7. W sobotę podopieczni trenera Macieja Sygi zostali rozbici na swoim boisku przez Świdniczankę.

Sobotni rywal nie wydawał się przeciwnikiem, na którym Orlęta będą mogły przełamać złą passę. A trzeba przyznać, że drużyna trenera Macieja Sygi jest w poważnym kryzysie. Do starcia ze Świdniczanką Orlęta notowały cztery porażki z rzędu, wliczając w to przegraną po rzutach karnych w Pucharze Polski na szczeblu okręgowym z ŁKS-em Łazy, występującym o dwie klasy rozgrywkowe niżej. Do tego łukowianie do pojedynku z ekipą ze Świdnika przystępowali rozbici porażką 0:7 ze Stalą Poniatowa.

Faworyzowani przyjezdni, czyli lider gr. I w IV lidze, szybko pokazali gospodarzom, kto będzie w sobotę rządził na boisku w Łukowie. Wynik już w 5. minucie otworzył Mateusz Pielach. Nie minęło pół godziny meczu, a było już 3:0 dla drużyny ze Świdnika. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się bowiem Jakub Pryliński. Pierwszą połowę goście zamknęli trafieniem Michała Zubera i na przerwę schodzili prowadząc 4:0.

Fot.mp

Maciej Syga
trener Orląt Łuków

Pewnego poziomu po prostu nie przeskoczymy

By podsumować nasze wyniki, trzeba znać szerszy kontekst. Naszego klubu organizacyjnie na ten moment nie stać na rywalizację jak równy z równym z zespołami takimi, jak Świdniczanka. W tym sezonie pewnego poziomu po prostu nie przeskoczymy. Jest kilka drużyn, z którymi możemy rywalizować, a są takie, do których „nie mamy startu". Na poziomie IV ligi ważne są finanse. A nasze finansowanie jest bardzo skromne. Nie mamy o to pretensji do samorządu czy do kogokolwiek innego. Świdniczanka była od nas lepsza pod każdym względem, choć nasi zawodnicy bardzo się starali. Warto dodać, że nie miałem do dyspozycji pięciu podstawowych zawodników, podobnie jak w meczu ze Stalą. Widać, że Świdniczanka to ekipa zbudowana od podstaw. Pozostaje mieć nadzieję, że i w Łukowie będzie można, zaczynając od podstaw, też zbudować taką drużynę.

Kolejny cios Orlęta musiały przyjąć niedługo po zmianie stron, gdy swojego drugiego gola w tym spotkaniu strzelił Zuber. Goście wynik ustalili w krótkim odstępie czasu - w 68. minucie bramkę zdobył Dawid Skoczylas, kilkadziesiąt sekund później trafienie na swoje konto zapisał Hubert Kotowicz.

Ostatecznie Orlęta przegrały ze Świdniczanką na swoim terenie aż 0:7. Dla drużyny z Łukowa to już piąta przegrana w tym sezonie, w tym trzecia na własnym stadionie.

ORLĘTA ŁUKÓW – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 0:7 (0:4)

Bramki: Pielach 5`, Pryliński 15`, 27`, Zuber 40`, 54`, Skoczylas 68`, Kotowicz 69`.
Orlęta: Kuźma – Mielnik (46` Chojniak), Miszta, Młynarczyk, Jaworski, Kłosowski (46` Pawlina), Ozygała (46` Nurzyński), Korol, Siemieniuk, Domański (46` Mazurek), Siwek (70` Kłoda).
Świdniczanka: Socha – Koźlik, Pielach, Ptaszyński, Skoczylas (72` Łopuszyński), Sypeń (62` Kotowicz), Nawrocki (62` Kutyła), Sobstyl (72` Sikora), Zuber, Pryliński (72` Greniuk).

Dominik Smagała

IV LIGA gr.I

WYNIKI 7. KOLEJKI:
Orlęta - Świdniczanka 0:7
Huragan - Stal 2:1
Lewart - Powiślak 0:0
Górnik II - Motor II 1:2
Opolanin - Bug 2:3

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka	7	21	24-0
2	Huragan	7	16	17-7
3	Stal Poniatowa	7	12	17-6
4	Lewart Lubartów	7	12	9-6
5	Motor II Lublin	7	10	8-11
6	Powiślak Końskowola	7	10	16-12
7	Górnik II Łęczna	7	6	13-12
8	Orlęta Łuków	7	6	14-27
9	Opolanin	7	6	12-23
10	Bug Hanna	7	3	3-29

NASTĘPNE KOLEJKI (1-2.10.):
Świdniczanka - Bug (1.10., g. 15), Motor II - Opolanin (2.10., g. 15), Powiślak - Górnik II (1.10., g. 15), Stal - Lewart (2.10., g. 15), Orlęta - Huragan (1.10., g. 15)
(8-9.10.):
Huragan - Świdniczanka, Lewart - Orlęta, Górnik II - Stal, Opolanin - Powiślak, Bug - Motor II

dsm

Był lider, teraz wicelider

Za Orlętami starcie z liderem tabeli, teraz natomiast przyjdzie im zmierzyć się z kolejną drużyną w zestawieniu - Huraganem. Obie drużyny są dwóch zupełnie różnych biegunach.

Orlęta notują serię pięciu porażek z rzędu, a Huragan ma na koncie cztery kolejne wygrane. Zdecydowanym faworytem będzie Huragan, który w poprzednim sezonie w lidze dwa razy triumfował w starciach z łukowianami. Najpierw - w Łukowie - było 3:1 dla gości, potem w Międzyrzecu gospodarze triumfowali po wygranej 4:1. - Na mecz z Huraganem powinniśmy mieć silniejszą kadrę, wraca do gry kilku zawodników. Każdy mecz zaczyna się od 0:0. Zrobimy wszystko, co się da - zapowiada Maciej Syga, trener Orląt Łuków.

dsm

Stal nie zatrzymała Huraganu. Cenne punkty ekipy z Międzyrzeca

Sobotnie spotkanie nie ułożyło się dla Huraganu zbyt dobrze, bo „Stalówka" szybko wyszła na prowadzenie. W drugiej połowie ekipa z Międzyrzeca Podlaskiego odwróciła losy meczu.

Do meczu z Huraganem zawodnicy „Stalówki" przystępowali po efektownej wygranej 7:0 z Orlętami Łuków w lidze oraz odpadnięciu z Pucharu Polski na szczeblu okręgowym po przegranej w karnych z Lewartem Lubartów. Z kolei Huragan miał za sobą serię trzech wygranych z rzędu.

Sobotnie spotkanie w Międzyrzecu Podlaskim zaczęło się dla gości bardzo dobrze. Już w 8. minucie gola na 1:0 strzelił Sylwester Parada, który zamknął akcję poniatowian, wykorzystując podanie od Mateusza Filipczuka.

Fot.Archiwum

Mariusz Chmielewski (na zdj. drugi z lewej) dał Huraganowi cenną wygraną nad Stalą. Najpierw trafił z karnego, później zakończył szybką kontrę

Jednobramkowe prowadzenie „Stalówki" utrzymało się do 53. minuty gry. Sędzia dopatrzył się zagrania ręką we własnym polu karnym jednego z zawodników drużyny z Poniatowej. Jedenastkę na gola zamienił Mariusz Chmielewski.

Ten sam zawodnik przechylił szalę zwycięstwa na stronę Huraganu. W 75. minucie Chmielewski wykończył szybką kontrę gospodarzy. Chwilę wcześniej zawodnik Stali trafił w poprzeczkę bramki Huraganu, po czym piłkę przejęli miejscowi i wyprowadzili swój atak zakończony golem.

Ekipa z Międzyrzeca Podlaskiego wygrała po raz piąty w tym sezonie, dla „Stalówki" przegrana z Huraganem jest trzecią porażką w bieżących rozgrywkach.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - STAL PONIATOWA 2:1 (0:1)

Bramki: Chmielewski 53` (k), 75` - Parada 8`.
Huragan: Krasowski- Panasiuk, Konaszewski, Komar, Grochowski, Storto, Haurylau, Goździołko, Łukanowski, Pakuła, Chmielewski oraz Radziszewski, Opolski, Śledz, Czumer.
Stal: Szczucki - Hurenko, Ścibior, Skrzypek, Gąsiorowski, Nikołaj, Filipczuk, Wrzyszcz (62` Tkaczyk), Wlizło, Poleszak, Parada (57` Juchna).
Żółte kartki Stali: Hurenko, Wlizło.

Dominik Smagała

IV LIGA gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI:
Gryf - Grom 4:0
Stal - POM Iskra 5:0
Sparta - Start 0:2
Błękitni - Tomasovia 0:5
Granit - Kryształ 1:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	7	17	17-5
2	Tomasovia	7	16	19-5
3	Stal Kraśnik	7	15	22-6
4	Gryf Gmina Zamość	7	14	10-2
5	Granit Bychawa	7	13	7-6
6	Sparta Rejowiec	7	10	11-12
7	Grom Różaniec	7	8	10-17
8	Iskra Piotrowice	7	3	5-17
9	Błękitni Obsza	7	2	4-20
10	Kryształ Werbkowice	7	1	4-19

NASTĘPNE KOLEJKI (1-2.10.):
Grom - Kryształ, Tomasovia - Granit, Start - Błękitni, POM Iskra - Sparta, Gryf - Stal
(8-9.10.):
Stal - Grom, Sparta - Gryf, Błękitni - POM Iskra, Granit - Start, Kryształ - Tomasovia

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIA

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Klasa okręgowa: Grom odskakuje rywalom, Lecyk znowu z hattrickiem

Wielkie emocje w Radzyniu. Stężała ratuje skórę AZ BUD-owi

Wiele wskazuje na to, że jeszcze w październiku skończą się emocje w walce o pierwsze miejsce w tabeli i drużyna z Kąkolewnicy stanie przed dylematem: awansować, czy jednak nie? Poza tym trudno cokolwiek wróżyć: absolutny ligowy nowicjusz Absolwent ogrywa faworyta, LKS Milanów złożony w całości z miejscowych nastolatków szybko nabiera doświadczenia, Młodzieżówka wyrywa wygraną Łazom, Lutnia z Sokołem Adamów wygrała dopiero po dwóch jedenastkach w końcówce, Unia Krzywda potwornie męczy się z ostatnim w tabeli Dobryniem... Każdy może wygrać z każdym.

Krzysztof Stężała dalej w formie

Pierwsza połowa nie przyniosła bramek. Kujawiak był lepszy w środku, AZ BUD próbował szans na skrzydle. W drugiej części wynik otworzył Kacper Zieniuk, który dobrze zamknął akcję przy dalszym słupku. W odpowiedzi fantastycznym strzałem z rzutu wolnego w samo okienko popisał się Goławski. W końcówce gospodarze napierali, próbowali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Marcin Mróz raz nawet już objechał bramkarza, ale z ostrego kąta nie trafił do pustej bramki. W 90. minucie jeden z dość nielicznych w tej fazie meczu wypadów Kujawiaka przyniósł sukces: po faulu w polu karnym sędzia podyktował jedenastkę. To jednak jeszcze nie gol, zwłaszcza kiedy w bramce stoi taki mistrz jak Krzysztof Stężała. Niegdysiejszy golkiper Orląt wyczekał do końca i pewnie obronił strzał Osiala w lewy dolny róg. Z remisu mogły być niezadowolone obie strony: AZ BUD miał więcej okazji, ale to Kujawiak karnego w końcówce...

AZ BUD KOMARÓWKA PODLASKA - KUJAWIAK STANIN 1:1 (0:0)

gole: Zieniuk - Goławski

Strzelanina na Warszawskiej

W ciągu pierwszych 35 minut trzy razy zmieniało się prowadzenie, padło sześć goli. Potem sytuacja się uspokoiła i wyglądało, że obie drużyny już się wystrzelały. W samej końcówce Młodzieżówka jednak przechyliła szalę na swoją korzyść. - To był nasz dzień! Nasz występ uważamy za bardzo udany, cała drużyna zostawiła serducho na boisku, mimo kilku prezentów, dzięki którym drużyna gości strzeliła dwie bramki. Ekipa przyjezdnych miała kilka szans w drugiej połowie meczu, ale na posterunku nasza defensywa i bramkarz. Końcówka spotkania należała jednak do nas, Bartosz Drygiel strzelił bramkę na wagę 3 punktów - komentuje Mateusz Zając prezes Młodzieżówki.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁAZY 4:3 (3:3)

gole: Mazurek 2, M. Łukaszuk, Drygiel - Wysokiński, Olszewski, Janaszek

Lecyk „idzie na króla"

Grom był murowanym faworytem w meczu z Tytanem, wszak grał lider z drużyną z dołu tabeli. Zaczęło się zgodnie z oczekiwaniami, już w pierwszej minucie prowadzenie zdobył Mariusz Lecyk. Potem było mnóstwo okazji, ale wynik utrzymał się do przerwy. Pierwsze sekundy drugiej połowy znowu należały do gości i „Bomby": w 46. minucie było już 0:2. Worek z bramkami otworzył się na dobre po tym, jak w 67. minucie czerwoną kartkę za faul dostał Paweł Tarasiuk i licznik goli zatrzymał się na szóstce. Hattrick zdobyty w niedzielę sprawił, że po siedmiu kolejkach Lecyk ma już na koncie 11 goli i pewnie zmierza po czwartą koronę króla strzelców. Koledzy zakładają się, czy dobije do czterdziestki...

TYTAN WISZNICE - GROM KĄKOLEWNICA 0:6 (0:1)

gole: Lecyk 3, Kanatek 2, Marczuk

Wielki tydzień Absolwenta

Beniaminek z Domaszewnicy dzielnie poczyna sobie na boiskach okręgówki, Tydzień temu wyszarpał wygraną z Orłem Czemierniki, w niedzielę rywalem była solidna, doświadczona drużyna Unii Żabików. W pierwszym kwadransie goście dominowali, ale potem miejscowi (umowni, bo Absolwent swoje mecze rozgrywa w Wólce Świątkowej...) zaczęli łapać rytm i coraz groźniej atakowali. - Najpierw Mościcki trafił w słupek, ale już kilka chwil później po jego zagraniu w sytuacji sam nie pomylił się Bogusz i wyszliśmy na prowadzenie - relacjonuje prezes „Royalu" Tomasz Próchniewicz. Chwilę po wznowieniu gry goście wyrównali po ładnym strzale Drygiela w górny róg bramki Szczygielskiego. Kiedy w 75. minucie po faulu w polu karnym Koczkodaj, wykorzystując rzut karny, wyprowadził gości na prowadzenie, wyglądało, że jest po meczu. - Na szczęście nas to nie podłamało i już 5 minut później mieliśmy kolejny remis w tym spotkaniu. Po wrzutce Jędruchniewicza w polu karnym najwyżej wyskoczył Mościcki i strzałem głową wyrównał. Najważniejsze tego dnia jednak zadziało się w 85. minucie spotkania. Obie drużyny grały już wtedy w dziesiątkę. Rzut wolny z okolic 30-35 metrów od bramki przeciwnika. Do piłki podchodzi urodzony w 2007 roku Błażej Leszczak i atomowym uderzeniem w długi róg bramki wyprowadza nas na prowadzenie, którego nie oddaliśmy do końca. Cieszy fakt, że w wyjściowej jedenastce po raz kolejny znalazło się 5-ciu młodzieżowców, a kolejny wszedł na początku drugiej połowy - opowiada rozentuzjazmowany Próchniewicz.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - UNIA ŻABIKÓW 3:2 (1:0)

gole: Bogusz, Mościcki, Leszczak - Drygiel, Koczkodaj

Nie starczyło sił

Gol dla Orła padł po wyraźnym błędzie bramkarza, być może nawet powinien zostać przypisany nie Wojciechowi Żukowi, a zaliczony jako samobój. - Do przerwy w mojej ocenie byliśmy lepsi, mieliśmy więcej sytuacji, prowadziliśmy, jeszcze po przerwie byliśmy równorzędnym rywalem. W drugiej połowie jednak wyszło, że rywal trenuje systematycznie i jest lepiej przygotowany, od pewnego momentu w zasadzie wszystko, co leciało na naszą bramkę, to wpadało do sieci - komentuje stoper Orła Leszek Sosnowski. Dopiero w 60. minucie wyrównał Albert Chomiuk po asyście Wojtka Lewczuka, potem dośrodkowanie Jakuba Bancerza wykorzystał Michał Tokarzewskiego, a ten głową dał prowadzenie Victorii. Parczewianie nadal atakowali i podwyższyli prowadzenie. Michał Gryczuk był faulowany w polu karnym, a jedenastkę na bramkę zamienił Bartłomiej Lewczuk. Chwilę potem gospodarze mogli zmniejszyć dystans, ale karnego zmarnował Kaliński. W ostatnich 10 minutach dwie bramki dołożył Michał Tokarzewski, co pozwoliło mu skompletować hattricka.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - VICTORIA PARCZEW 1:5 (1:0)

gole: Żuk - Tokarzewski 3, Chomiuk, Lewczuk

Wyszarpany remis

- Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn, ale też nikogo nie cieszy, bo i my, i drużyna z Zastawia, potrzebujemy punktów. Do przerwy dominowaliśmy, w drugiej połowie trochę zeszło z nas powietrze, mam przecież do dyspozycji młody skład. Gole strzelił Sebastian Ostapiuk, 16-letni obiecujący chłopak z Milanowa. W końcówce mogliśmy stracić bramkę, ale też mieliśmy swoje szanse. Grunt, że drużyna się rozwija - komentuje szkoleniowiec LKS Milanów Daniel Syta.

LKS MILANÓW - BAD BOYS ZASTAWIE 2:2 (1:1)

gole: Ostapiuk 2 - Cizio, Stasio

Dwa karne w końcówce

Do przerwy wynik remisowy nie krzywdził żadnej ze stron. Zaczęło się od prowadzenia gości w 5. minucie, ale potem już przeważali miejscowi. W samej końcówce meczu sędzia podyktował rzut karny za zagranie ręką dla gospodarzy za zagranie ręką. Była to już druga jedenastka tego dnia. Pierwszą wykorzystał Tuttas, drugą Artymiuk, obie wywołały kontrowersje. Miejscowi twierdzili, że przewinienia były ewidentne, goście upierali się, że sędzia nie miał racji, jedyne, co udało się jednak w tej sprawie „wywalczyć", to czerwona kartka dla trenera Gruli za zbyt energiczne protesty.

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	7	19	29-3
2	Victoria Parczew	7	14	22-9
3	ŁKS Łazy	7	13	28-12
4	Lutnia Piszczac	7	13	17-11
5	Unia Krzywda	7	13	15-17
6	Kujawiak Stanin	6	10	9-7
7	Absolwent Dom.	7	9	14-27
8	Młodzieżówka	7	9	10-12
9	Orzeł Czemierniki	7	9	15-20
10	AZ BUD Komarówka	7	8	13-12
11	Bad Boys Zastawie	6	7	12-12
12	Unia Żabików	6	7	9-11
13	Tytan Wisznice	7	7	10-27
14	Sokół Adamów	7	6	9-15
15	LKS Milanów	6	5	6-14
16	LKS Dobryń	7	3	16-25

Następna kolejka:

2 października godz. 13: ŁKS Łazy - AZ BUD, godz. 16: Sokół - Kujawiak, Bad Boys - Młodzieżówka, Dobryń - Milanów, Absolwent - Unia Krzywda, Victoria - Unia Żabików, Grom - Orzeł, Lutnia - Tytan

LUTNIA PISZCZAC - SOKÓŁ ADAMÓW 2:1 (1:1)

gole: Tuttas, Artymiuk - Baran

Nie pomógł hattrick

Murowanym faworytem byli gospodarze, Dobryń do tej pory punktował przecież tylko raz, a Unia to jedna z solidniejszych drużyn w ligowej stawce. Niespodziewanie jednak to goście już po 2 minutach prowadzili dwoma golami. Z czasem jednak to miejscowi spychali rywali do coraz głębszej defensywy. Na prowadzenie Krzywda wyszła dopiero w drugiej połowie, ale i wtedy, w 70. minucie Rafał Andrzejuk, kompletując hattricka, doprowadził do wyrównania. Emocjonujące widowisko rozstrzygnął w 75. minucie Filip. Dobryń dalej jest ostatni w tabeli, ale, w zgodnej opinii obserwatorów, nie oddaje to faktycznego potencjału zespołu i ta drużyna jeszcze zacznie punktować.

UNIA KRZYWDA – LZS DOBRYŃ 4:3 (1:2)

gole: Bober 2, A. Białach, Filip, Andrzejuk 3

Zbigniew Smółko

BIA

Niższe ligi - wyniki, tabele, terminarz

Klasa A, grupa Ikolejka VI
LZS Sielczyk - Twierdza 1:1
Rogoźnica - Niwa Łomazy 0:1
Krzna Rzeczyca - GLKS Rokitno 5:0
Huragan II - Olimpia Jabłoń 3:2
Granica Terespol - Agrosport 1:1
Podlasie II - Dąb Dębowa Kłoda
przeł. na 6 listopada godz. 12

Klasa A, grupa II, kolejka VI
Polesie Serokomla - Orlęta II 5:4
Start Gózd - Orlęta II 1:3
Armaty - Orkan Wojcieszków 2:0
Ar Tig - Dwernicki 3:2
Bizon Jeleniec - Bór Dąbie 1:2
Olimpia - Wóldom 3:0 walkower - goście nie przyjechali na mecz

Klasa B, Kolejka IV
Gręzovia - Wenus Oszczepalin 1:3
Orzeł II - LKS II Milanów 6:0
Bystrzyca Borki - Unia II 4:0
AZ BUD Komarówka Podlaska - Tur Turze Rogi 0:1

Następna kolejka:
AI - 2 października godz. 13: Agrosport - Sielczyk, Dąb - Granica, Olimpia - Podlasie II, Rokitno - Huragan II, Niwa - Krzna, Twierdza - SPLGMP
A2 - 2 października godz. 11: Armaty - Orlęta II Radzyń Podlaski, godz. 13: Bór - Wóldom, Dwernicki - Bizon, Orkan - Ar Tig, Orlęta II Łuków - Start, Olimpia - Polesie
B - 2 października godz. 16: Bystrzyca - AZ BUD II (w Radzyniu), LKS II - Orlęta Gołaszyn, Orzeł II - Wenus, Gręzovia - Unia II, pauzuje Tur

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II	5	13	20-4
2	Krzna Rzeczyca	6	13	19-6
3	LZS Sielczyk	6	11	20-11
4	Niwa Łomazy	5	9	16-11
5	Huragan II	6	9	13-18
6	Olimpia Jabłoń	5	8	9-4
7	Agrosport Leśna P.	6	8	8-9
8	SPLGMP Rogoźnica	5	7	9-4
9	Twierdza Kobylany	4	5	5-5
10	Dąb Dębowa Kłoda	5	4	8-17
11	GLKS Rokitno	5	1	3-19
12	Granica Terespol	6	1	1-23

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II	6	18	35-5
2	Bór Dąbie	6	16	26-8
3	Polesie Serokomla	6	11	14-12
4	Armaty Stoczek Ł.	5	10	14-8
5	Ar Tig Huta Dąbrowa	6	10	23-19
6	Orlęta II Łuków	6	9	24-12
7	Dwernicki Stoczek Ł.	6	8	15-9
8	Bizon Jeleniec	6	7	18-10
9	Orkan Wojcieszków	6	6	9-10
10	Olimpia Okrzeja	6	6	10-12
11	Start Gózd	6	0	5-24
12	Wóldom Wólka Dom.	5	0	0-64

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Gołaszyn	3	9	18-5
2	Orzeł II Czemierniki	3	9	13-1
3	Wenus Oszczepalin	3	9	10-6
4	LKS II MIlanów	4	6	12-15
5	Tur Turze Rogi	3	6	5-8
6	Gręzovia Gręzówka	4	3	10-11
7	Bystrzyca Borki	4	3	9-13
8	Unia II Żabików	3	0	3-11
9	AZ BUD II	3	0	2-13

eprasa.pl 1b6fdc5e66

Szachowe pożegnanie lata w Krynce

GMINA ŁUKÓW Zawodnicy m.in. z Międzyrzeca Podlaskiego, Radzynia Podlaskiego, Siedlec, a nawet z Bydgoszczy przyjechali w weekend 17-18 września do Krynki, by wziąć udział w turnieju szachowym.

Dyplomy dla wszystkich, puchary dla najlepszych, a najważniejsza była dobra zabawa i spotkanie szachistów z różnych klubów (fot. Klub szachowy Hetman Krynka)

Były to ostatnie zawody tego lata, organizowane przez Klub Szachowy „Hetman" Krynka. W kategorii „open" najlepszy okazał się prezes KSz „Hetman" Krynka Konrad Szczygieł, który wyprzedził reprezentantów Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego - Artema Suprunova i Jakuba Prokopiuka. Wśród kobiet najlepiej spisała się Natalia Pawluczyk reprezentująca MUKS „Gambit" Międzyrzec Podlaski.

Brawo juniorzy!

W kategorii juniorów do lat 16 na podium sobotnich zawodów stanęli - Jakub Prokopiuk z KS „Gwiazda" Bydgoszcz, Michał Skolimowski reprezentujący KSz „Skocek" Siedlce i Aleksander Nakaziuk z MUKS „Gambit" Międzyrzec Podlaski.

Zdolni najmłodsi

W turnieju dzieci do lat 12 najlepiej wypadł reprezentant gospodarzy Dawid Wyrębek, drugie miejsce zajął Adrian Panasiuk z Sarnak, a trzeci był Sebastian Szczygieł z Gręzówki. W kategorii szachistów w wieku do 7 lat zwyciężył Tymon Jastrzębski reprezentujący KSz „Hetman" Krynka, przed Dawidem Głowalą z Gocławia i kolejnym szachistą z Krynki Błażejem Jastrzębskim. Nagrody, ufundowane przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wręczał m.in. zastępca wójta gminy Łuków Wojciech Szczygieł.

Mistrz jest wielki. Znakomity występ Golenia

Marcin Goleń wrócił w wielkim stylu. Łukowianin wywalczył tytuł najlepszego podczas XII Mistrzostw Polski w trójboju siłowym klasycznym, które odbyły się w Będzinie.

40-latek zdobył złoty medal w kategorii 105 kg

40-latek reprezentujący zespół Herkulesa Warszawa zdobył złoty medal w kategorii 105 kg wśród seniorów oraz poprawił wszystkie rekordy w kategorii master 1.

- Nie mogłem się doczekać powrotu do rywalizacji. Wyleczyłem złamaną nogę, pojechałem do Będzina i zrobiłem swoje. Cieszę się, bo dla mnie to dziesiąty tytuł mistrzowski w przygodzie ze sportem - mówi Goleń.

Łukowianin w sumie uzbierał 790 kg. W martwym ciągu uzyskał 320 kg, w wyciskaniu sztangi 190 kg, zaś w przysiadzie osiągnął 280 kg.

mp

Kibicowali Legii na stadionie

16 września uczestnicy programu „Trener Osiedlowy" oraz opiekunowie tj. trenerzy osiedlowi, pracownicy OSiR (100 osób), uczestniczyli w wycieczce do Warszawy. Po posiłku w McDonald`s pojechali na stadion przy ul. Łazienkowskiej na mecz piłki nożnej Legia Warszawa – Miedź Legnica. Poznali procedury związane z bezpieczeństwem na stadionie. Wszyscy mieli akcesoria kibica tj. bandamki oraz kołatki w barwach „Legii-Warszawa", której kibicowali i która ostatecznie wygrała 3:2. Wyjazd odbył się dzięki wsparciu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie.

mo

Co zwiedzać na Ziemi Łukowskiej?

Sery, browar Huzar i Wilczyska z LGD Razem

WOLA MYSŁOWSKA - Odwiedziliśmy rzemieślniczy Browar Huzar w Woli Mysłowskiej, gdzie dowiedzieliśmy się, jak powstaje piwo. Wszyscy wysoko ocenili pomysł, aby łączyć promocję produktów i najważniejszych wątków w historii regionu - piwa warzone w Browarze Huzar mają nazwy nawiązujące do dzieł Sienkiewicza: Quo Vadis, Ogniem i Mieczem, Szkice węglem - mówi Sylwia Romańska- Węzik, prezes LGD RAZEM

STARA RÓŻA Pierwsza była wizyta w gospodarstwie Rosza w Starej Róży, gm. Stoczek Łukowski, gdzie wytwarzane są sery z mleka koziego i krowiego, a metody produkcji ekologiczne i rzemieślnicze. Kto spróbował serów, twierdził, że są bardzo smaczne i najwyższej jakości. Powstanie serowarni wsparło LGD „RAZEM", udzielając dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej ze środków PROW 2014-2020

Lokalna Grupa Działania RAZEM już po raz trzeci zabrała na wycieczkę osoby zainteresowane promocją turystyki w naszych stronach.

Pierwsza była wizyta w gospodarstwie Rosza w Starej Róży, gm. Stoczek Łukowski, gdzie wytwarzane są sery.

W Wilczyskach grupa zobaczyła dworek wybudowany w połowie XIX w. dla Jana Korzybskiego herbu Abdank, aleję dojazdową obsadzoną lipami oraz tujami, dwa stawy połączone kanałami z rzeką Wilgą. Zespół parkowo-dworski w 2013 r. został zwrócony prawomocnym spadkobiercom właścicieli, którzy prowadzą renowację tego historycznego dworu. Obok dworu znajdują się relikty XV-wiecznego, zamku, o których opowiadał nadleśniczy Grzegorz Uss.

Chwila z alpakami

Dzięki uprzejmości miejscowego proboszcza uczestnicy mogli przez chwilę relaksować się w towarzystwie stada mięciutkich i towarzyskich alpak.

W Stoczku Łukowskim Agnieszka Barej - bibliotekarka, animatorka społeczna i znawczyni miejscowej historii oprowadziła wycieczkę po wszystkich miejscach pamięci razem z wójtem Markiem Czubem - historykiem z wykształcenia, znawcą i pasjonatem dziejów i teraźniejszości swojej Małej Ojczyzny. Trasa zakończyła się w dworku i ośrodku Izydory, którego nazwa pochodzi od nazwy pobliskiego wzgórza zwanego Górą Zydorą, pod którą znajdowała się niegdyś żydowska karczma.

Wyjazd zwieńczyła kolacja i mistrzowski koncert w wykonaniu grupy instruktorów muzycznych z GBP w Starych Kobiałkach.

Wyjazd studyjny realizowany był w ramach projektu „Szlaki Turystyczne: Atrakcje, Rozrywka, Trening" (START), współfinansowanego ze środków unijnych.

LUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66

PÓŁ WIEKU RAZEM PRZEZ ŻYCIE

Uroczystość odbyła się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Serokomli

Uczniowie z Zespołu szkół w Serokomli przygotowali część artystyczną

Pary małżeńskie z terenu Gminy Serokomla, które w 2022 r. obchodziły Złote Gody, czyli okrągły jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego (11 par) zostały zaproszone przez Wójta Gminy Serokomla oraz Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Serokomli na jubileuszowe spotkanie, które odbyło się 14 września 2022 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Serokomli.

Uroczystego aktu dekoracji medalami nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla osób, które przeżyły 50 lat w związku małżeńskim, w dowód społecznego uznania dokonał Piotr Chaber, Wójt Gminy Serokomla. Małżonkowie otrzymali dyplomy, okolicznościowe legitymacje z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego oraz kwiaty i upominki.

Po części oficjalnej wystąpiły dzieci z Zespołu Szkół w Serokomli.

mst

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego w gminie Serokomla obchodziły następujące pary małżeńskie:

Teresa i Stanisław Bogudał
Alina i Zygmunt Całuch
Teresa i Piotr Kisiel
Stanisława i Ryszard Łucjan
Danuta i Stanisław Marusiak
Wanda i Henryk Niedziela
Janina i Józef Sala
Irena i Eugeniusz Szewczyk
Barbara i Adam Wojcieszek
Janina i Kazimierz Wojtaś
Helena i Zdzisław Wrzosek

Dziękowali za plony i pracę rolników

Tradycją każdych dożynek jest wyróżnienie rolników, którzy z pasją oddają się swojej pracy

Tutejsze koła gospodyń słynął z pysznych pierogów i pyz, które docenił sam senator Stanisław Gogacz

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Dożynki w Gminie Wola Mysłowska odbyły się w deszczu, ale pogoda nie odstraszyła mieszańców, którzy licznie przybyli, aby wspólnie cieszyć się z tegorocznych plonów.

Gmina Wola Mysłowska jako jedna z ostatnich zorganizowała swoje Święto Plonów, które miało miejsce 11 września. Rozpoczęło się ono tradycyjnie od przemarszu korowodu dożynkowego. Mszę Świętą odprawił ks. Kanonik Krzysztof Uściński z Parafii w Wilczyskach.

Po mszy, starostowie dożynek – Iwona i Sylwester Wójcikowie – małżeństwo z Dworni, przekazali chleb dożynkowy wójtowi gminy Kindze Szerszeń.

Wójt powitała gości, wśród których byli m.in.: senator Stanisław Gogacz, wicestarosta łukowski Janusz Kozioł, Prezes PKS Tomasz Madoń, radny powiatowy Władysław Mika, księża Krzysztof Uściński i Grzegorz Lisiecki z Parafii w Wilczyskach oraz ks. Jarosław Kisieliński z parafii w Zwoli.

– Po dwuletniej przerwie, powracamy do tradycji naszej ziemi: podziękowań Panu Bogu za plony, ludziom za ciężki trud pracy na roli – powiedziała wójt, rozpoczynając przemówienie.

– Jest to wyjątkowy czas dla polskiej wsi i dla nas wszystkich, bowiem uroczystości dożynkowe są silnie zapisane w naszej polskiej kulturze.

Na zwiedzających czekało piętnaście stoisk, większość z nich suto zastawiona daniami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Pozostałe stoiska przygotowali: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – Placówka Terenowa w Łukowie, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Spółdzielnia Mleczarska „Michowianka", Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przy Parafii w Wilczyskach. W drugiej części imprezy, na scenie wystąpił zespół ludowy z Wandowa, a po nim Koło Gospodyń Wiejskich z Mysłowa. Występ kabaretowy przygotował Dariusz Goździak – organista Parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Wilczyskach.

Gwiazdą wieczoru był „Miły Pan". Po nim na scenie stanęły zespół LILI oraz Jagoda i Brylant.

mst

LUK

83. rocznica Obronnej Bitwy Kampanii Polskiej 1939 r

Centralne obchody ostatniej bitwy obronnej Kampanii Polskiej 1939 r. odbędą się w tym roku w gminie Adamów. Na uroczystości zapraszają organizatorzy.

Program obchodów:
1 października:
godz. 9:30-18:00 - zawody kawaleryjskie na błoniach przyklasztornych w Woli Gułowskiej
godz. 18:00 - Capstrzyk Kawaleryjski w Kalinowym Dole
2 października:
godz. 10:00 - Msza Św. w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej
godz. 11:00 - Apel Poległych na Cmentarzu w Turzystwie przy mogile żołnierzy SGO „Polesie"
godz. 12:00 - Uroczysty Apel z okazji święta 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. dyw. Franciszka Kleeberga - błonia przyklasztorne w Woli Gułowskiej
godz. 13:00 - 16:00 - Piknik Wojskowy, Pokazy Kawaleryjskie - błonia przyklasztorne

mst

eprasa.pl 1b6fdc5e66

100-lecie OSP Radoryż Kościelny

GMINA KRZYWDA

Ochotnicza Straż Pożarna w Radoryżu Kościelnym, najstarsza jednostka w gminie Krzywda, obchodziła 100-lecie działalności, a podczas uroczystości oficjalnie odebrała nowy samochód ratowniczo-gaśniczy i sztandar.

Jubileuszowe obchody rozpoczęła w niedzielę 18 września msza św., którą w kościele w Radoryżu Kościelnym odprawił proboszcz ks. Zbigniew Daniluk.

Prezes Józef Strzyżewski odebrał również nowy sztandar, a świadkami tego wydarzenia były poczty sztandarowe pozostałych 8 jednostek OSP w gminie Krzywda, a także senator Stanisław Gogacz, wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda i przewodniczący rady gminy Krzysztof Cięciara, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Marek Kopeć oraz inni goście (fot. UG Krzywda)

Symboliczne wbijanie gwoździa w drzewce nowego sztandaru OSP Radoryż Kościelny (fot. UG Krzywda)

Poświęcenie wozu

Mimo deszczowej pogody dalsza część uroczystości odbywała się na placu przy remizie, gdzie jednostka oficjalnie odebrała nowy samochód i sztandar. Średni samochód ratowniczo-gaśniczy jest do dyspozycji OSP Radoryż Kościelny od kilku miesięcy, a teraz nastąpiło jego poświęcenie i symboliczne odebranie kluczyków.

Jego wartość to 888 060 zł. Dofinansowanie z MSWiA wyniosło 400 tys. zł. Pozostała część została pokryta ze środków budżetowych gminy Krzywda oraz środków własnych OSP Radoryż Kościelny.

Nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy jest do dyspozycji OSP Radoryż Kościelny od kilku miesięcy. Podczas obchodów poświęcił go ks. Zbigniew Daniluk. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie Mirosław Bury i prezes Zarządu Oddziału Powiatowego i członek prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Janusz Kozioł przekazali kluczyki do wozu prezesowi OSP Radoryż Kościelny Józefowi Strzyżewskiemu, naczelnikowi Mieczysławowi Maciejewskiemu i kierowcy Łukaszowi Stodze (fot. UG Krzywda)

Srebrnymi medalami za zasługi dla pożarnictwa zostali uhonorowani Józef Strzyżewski i Łukasz Stoga

Medale i odznaczenia

Podczas obchodów 100-lecia OSP w Radoryżu Kościelnym wręczono strażakom medale i odznaczenia.

„Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali Mieczysław Maciejewski i Antoni Tomasik, srebrnymi medalami zostali uhonorowani Łukasz Stoga i Józef Strzyżewski, a brązowe odebrali: Kamil Gajo, Rafał Gajo, Robert Ochnik, Kamil Sielaszuk i Radosław Stoga.

Odznakami „Strażak Wzorowy" zostało uhonorowanych 6 druhów - Wojciech Gdula, Marceli Ochnik, Tomasz Pietrzak, Jakub Strzyżewski, Mateusz Strzyżewski i Kamil Woźniak, a kolejnych 21 otrzymało odznaczenia „za długoletnią służbę". W tej ostatniej grupie był Jerzy Gajo, który może się pochwalić najdłuższym, bo 50-letnim stażem w OSP.

Tablica i zabawa

Oficjalną część uroczystości zakończyło odsłonięcie tablicy, upamiętniającej 100-lecie jednostki, po którym odbył się strażacki piknik. Goście zajadali grochówkę i bigos, najmłodsi bawili się z animatorami i na dmuchanych zjeżdżalniach. Zagrała Orkiestra Dęta OSP Stoczek Łukowski, a dzień zakończyła zabawa z zespołem „Reflex".

Do kościoła w Radoryżu Kościelnym przybyli mieszkańcy, władze gminy i poczty sztandarowe z jednostek OSP. Mszę św. odprawił proboszcz ks. Zbigniew Daniluk

Mieszkańcy licznie przybyli na uroczystość, aby świętować ze swoimi druhami

I N F O R M A C J A

Wyciąg z ogłoszenia

Wójt Gminy Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Pl. Tadeusza Kościuszki 1 piętro I, w dniu 27 września 2022 roku zostało wywieszone do publicznej wiadomości na okres powyżej 30 dni ogłoszenie zawierające informację o nieruchomościach rolnych stanowiących własność Gminy Stoczek Łukowski, przeznaczonych do sprzedaży.

Ogłoszenie obejmuje:

Niezabudowaną nieruchomość rolną oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka:
nr 61/1 o pow.0,1772 ha położoną w miejscowości Wiśniówka gm. Stoczek Łukowski.
Dla nieruchomości urządzona jest Księga Wieczysta Nr LU1U/00041855/6 w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.
Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona w oparciu o przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami i wynosi 11 000,00 zł. (Słownie: jedenaście tysięcy złotych).

Termin przetargu ustalono na dzień 31 października 2022 roku o godzinie 9.00 (poniedziałek) w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Stoczku Łukowskim Pl. Tadeusza Kościuszki 1.
Z pełną treścią ogłoszenia można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu
7.30 –15.30 lub telefonicznie tel. 25 623 97 31, 25 623 97 32.
Upoważnieni do udzielenia informacji: Zbigniew Bogusz; Roman Walo

Ogłoszenie zostało opublikowane w całości na stronie internetowej Urzędu Gminy Stoczek Łukowski pod adresem: www.stoczeklukowski.pl oraz w BIP w dniu 27 września 2022 roku.

LUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66

W Anielinie sport wygrał z deszczem

GMINA KRZYWDA
Stowarzyszenie Ruda Aktywna zorganizowało po raz kolejny Turniej Sportowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Podczas tej rodzinnej imprezy w niedzielę 11 września na terenie rekreacyjnym w Anielinie uczestnicy rywalizowali w takich konkurencjach jak: biegi dzieci, turniej tenisa stołowego, bieg open dla dorosłych, konkurs skoków na skakance. Można było zdobyć atrakcyjne nagrody. Organizatorzy zapewnili upominki, poczęstunek, napoje i dobrą zabawę.

- Wielkie dzięki dla Daniela Sobczaka oraz wszystkich wspierających tę inicjatywę. Podziękowania dla Uczestników oraz Rodziców – czytamy na stronie gminy Krzywda. - Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji imprezy w Anielinie, finansowo, rzeczowo, urzędowo, fachowo, duchowo i zawodowo – podkreśla Daniel Sobczak.

Pogoda nie rozpieszczała, ale sport wygrał z deszczem (fot. Janusz Kryczka)

Mali zwycięzcy otrzymali puchary i upominki. Na zdjęciu wręcza je organizator imprezy i radny gminny Daniel Sobczak (fot. Janusz Kryczka)

W programie były zawody w siłowaniu na rękę (fot. Janusz Kryczka)

W biegach rywalizowali najmłodsi i starsi (fot. Janusz Kryczka)

Turniej tenisa wywoływał wiele emocji (fot. Janusz Kryczka)

Nowe zajęcia w ofercie biblioteki: umiesz grać na instrumencie albo śpiewać?

GMINA KRZYWDA W nowym sezonie artystycznym Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie rozszerza ofertę. Oprócz indywidualnych lekcji placówka zaprasza na zajęcia grupowe dla dzieci i dorosłych oraz do współtworzenia zespołu wokalno-instrumentalnego.

W stałej ofercie biblioteki są lekcje dla wokalistów i keyboardzistów, którzy po wakacjach już rozpoczęli naukę. Teraz placówka przyjmuje zapisy dzieci w wieku od 5 do 9 lat na zajęcia umuzykalniające „muzyka i ruch", teatralno-muzyczne, adresowane do dorosłych mieszkańców gminy, a także szuka członków powstającego zespołu wokalno-muzycznego.

- Wiemy, że mieszka u nas dużo młodych, uzdolnionych muzycznie osób. Jeśli potraficie grać na instrumentach strunowych, klawiszowych czy innych, lubicie i potraficie śpiewać albo chcecie pod profesjonalnym okiem wykorzystać swoje talenty, tworząc zespół wokalno-instrumentalny, to serdecznie zapraszamy - mówi instruktorka GBP w Krzywdzie Agnieszka Piszcz.

By pomysł z rozpoczęciem zajęć umuzykalniających się powiódł, musi się zebrać co najmniej kilkanaście osób, a dorosła grupa teatralno-muzyczna powinna liczyć co najmniej 10 chętnych.

Większość spotkań poprowadzi Agnieszka Piszcz, a zajęcia dla kyeboardzistów prowadzi Bogdan Ochnik.

Dodatkowe informacje na temat nowych propozycji biblioteki można uzyskać w siedzibie placówki osobiście lub telefonicznie pod numerem: 25 755 16 78.

Pierwsze spotkania rozpoczną się po skompletowaniu grup, a szczegółowy harmonogram ma być ustalony po konsultacjach z uczestnikami.

Obchody 83. rocznicy ostatniej bitwy Kampanii Wrześniowej w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA Wójt gminy Krzywda oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznych 3 Pułk Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, Szwadron Borki, zapraszają 1 października na obchody 83. rocznicy ostatniej bitwy Kampanii Wrześniowej S.G.O. Polesie pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga na terenie dworca PKP w Krzywdzie.

Program uroczystości: godz. 10.45 - przemarsz grupy rekonstrukcji historycznej ulicami Krzywdy, godz. 11 - apel poległych, godz. 11.20 złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową, godz. 12 prezentacja militariów, prezentacja prac plastycznych i wręczenie nagród, poczęstunek dla uczestników - wojskowa grochówka, film historyczny w budynku dworca, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

LUK

Konkurs recytatorski z poezji polskiego romantyzmu

GMINA KRZYWDA Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie kontynuuje obchody Roku Romantyzmu Polskiego. Filia w Hucie Dąbrowie zaprasza młodych czytelników do udziału w konkursie recytatorskim. Tematem przewodnim jest „Poezja polskiego romantyzmu", a uczestnikami mogą być uczniowie klas V - VIII szkół podstawowych. Każdy powinien przygotować jeden utwór. Jury będzie oceniać m.in.: pamięciowe opanowanie tekstu, intonację, dykcję, ruch sceniczny i autorską interpretację. Zgłoszenia chętnych trzeba dostarczyć osobiście do filii w Hucie Dąbrowie na formularzu, który jest dostępny na stronie: www.gbpkrzywda.naszabiblioteka.com i profilu placówki na Facebook`u. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 19 października, a sam konkurs odbędzie się tydzień później.

I N F O R M A C J A

Stoczek Łukowski, dn. 27.09.2022 r.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim
oraz
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 2123/6 i części działek nr 1970 oraz 788/1 w Stoczku Łukowskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski:

- uchwały Nr XL/270/2022 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1045, 1046, 1064 i części działki ewidencyjnej nr 1049 w Stoczku Łukowskim
- uchwały Nr XL/269/2022 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 2123/6 i części działek nr 1970 oraz 788/1 w Stoczku Łukowskim

oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tych dokumentów.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl) **w terminie do dnia 24 października 2022 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 1b6fdc5e66

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl 1b6fdc5e66